KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 96 (12752) CZWARTEK, 16 listopada 1995 r. cena 60 ct

O emeryturach, ziemi, uczciwości...

A. Brazauskas spotkał się z organizatorami październikowego wiecu

W środę prezydent Republiki [...]wskiej Algirdas Brazauskas [...]ał się z organizatorami wiecu, [któ]ry się odbył w październiku, [...]ję ELTA poinformowała rze[...]zka prasowa prezydenta. Pod[czas] spotkania mówiono o emery[tur]ach, potrzebie ich zwiększenia, [...]em większości emerytów bra[ku] pieniędzy na opłacenie usług [ko]munalnych, kupno leków. Na[rzek]ano na renty wypłacane wdow[om], ponieważ zgodnie z ustawą [...] się tylko tym, którzy owdowie[li] [...] 1 stycznia 1995 r. W ten sposób [...]yminuje się część emerytów [...]dowiałych wcześniej. Proszono [...]nież o zwiększeniu emerytury [...]wej.

Przedstawiciele rolników [mó]wili o konflikcie między [właś]cicielami zwróconej ziemi i [...]wającymi 2-3 hektary. Proszo[no] o zwiększenie funduszu wspie[ra]nia rolników do 100000000 litów, [...] o wsparcie dla tworzących się [...] kredytowych. W toku reformy [...]ej na przeszkodzie stoi to, że [...] poszczególnych ustaw, na [przy]kład, ustawy o instytucjach hi[pote]cznych.

Przewodniczący komitetu obrony praw właścicieli wkładów mówił o niedoskonałej, jego zdaniem, pracy instytucji praworządności w badaniu działalności różnych upadłych firm finansowych.

Ludzie reprezentujący różne związki zawodowe narzekali na zbyt wielkie podatki, proponowali oszczędzać pieniądze kosztem zmniejszenia aparatu zarządzania.

Prezydent i obecni na naradzie przedstawiciele rządu zgodzili się, że wszystkie poruszane problemy są nadzwyczaj aktualne. Emerytury i płace zarobkowe są takie, na jakie może sobie pozwolić państwo, mówili oni. Wynagrodzeń ludzi pracujących w sektorze prywatnym państwo nie reguluje (zatrudnionych w nim jest 64 proc. ogółu pracujących). Około 100 tysięcy pracowników obecnie nie płaci podatków, co jest wielką krzywdą, przede wszystkim dla emerytów.

W toku rozmowy stało się jasne, że należy poczynić niektóre poprawki w ustawach, natomiast aparat zarządzania powinien dokładniej wykonywać swe obowiązki.

(ELTA)

Česlovas Juršėnas udał się do Paryża

Wczoraj marszałek Sejmu Litwy [Česl]ovas Juršėnas udał się do Paryża. [Weźmi]e on udział w posiedzeniu Zgro[madz]enia UNESCO z okazji 50-lecia [istni]enia tej organizacji. UNESCO [...]a programy naukowe, kulturalne [...]owe praktycznie we wszystkich [kraja]ch świata.

W sesji wezmą udział szefowie 54 państw lub rządów. Przewiduje się, że przemówienie inauguracyjne wygłosi prezydent Francji.

Sesja odbędzie się w czwartek. Następnego dnia przewidziane są spotkania Česlovasa Juršėnasa z członkami francuskiego Senatu i Zgromadzenia Narodowego.

(ELTA)

Pamięci króla Mendoga

Kolegium Króla Mendoga i Litewski Fundusz Kultury w stolicy [zor]ganizowały obchody 733 rocznicy śmierci króla Mendoga. Uroczystość [odbył]a się obok niedużego wzgórza w sąsiedztwie Zamku Dolnego i Archi[kated]ry. Zapalono tu znicze pamięci. Pismo pro memoria Kolegium Króla [Men]doga do króla Mendoga odczytał dyrektor Litewskiego Funduszu Kul[tury] Jonas Janonis. Przemawiał nadzwyczajny i pełnomocny ambasador [Polski] na Litwie Albertas Sarkanis.

Fot. **Gediminas Svitojus** (ELTA)

OPINIE

A. Šleževičius o polskim liderze socjaldemokratów A. Kwaśniewskim

W niedzielę wieczorem w Telewizji Polskiej jeden z kandytów na prezydenta kraju, Aleksander Kwaśniewski, bardzo przychylnie mówił o perspektywie stosunków polsko-litewskich. Co o tym myśli rząd Litwy? Jak premier, przewodniczący DPPL Adolfas Šleževičius ocenia lidera polskiej lewicy Aleksandra Kwaśniewskiego? Z takimi pytaniami do A. Šleževičiusa zwrócił się korespondent agencji ELTA.

— Cieszy, że różni politycy polscy pozytywnie oceniają zmiany w stosunkach Litwy i Polski — powiedział Adolfas Šleževičius. — Inaczej nie może być, bowiem napięcie między naszymi krajami minęło bezpowrotnie. Ten proces nadzwyczaj pozytywnie ocenia także kierownictwo Unii Europejskiej, do której podążają oba państwa. Oczywiste jest, że zasadniczy postęp w tej dziedzinie osiągnięto właśnie teraz, w ostatnich latach, w czym, między innymi, niemałą rolę odegrał prezydent Lech Wałęsa.

Aleksandra Kwaśniewskiego wielokrotnie spotykałem w Wilnie, na kongresie czołowych polityków Europy w Davos. Dyskusje z nim zawsze były interesujące, omawialiśmy perspektywy dwustronnych stosunków. Cieszy, że w wielu sprawach nasze poglądy całkowicie się zbiegają: szczególnie o miejscu obu państw w strukturach kontynentu. My, jak i Polska, dążymy do członkostwa w NATO i Unii Europejskiej. Niezapomnijmy o niedwuznacznym stanowisku Polski w krytycznych dniach stycznia 1991 roku, gdy faktycznie Polska była gotowa do udzielenia nam nie tylko pomocy symbolicznej.

Z liderem sejmowej większości Polski wielokrotnie wymienialiśmy poglądy o przebiegu trwających reform. Mamy się czego pouczyć od Polski, która drogą reform idzie nie pierwszy rok. Szczególnie interesujący jest kurs, który obecnie obrał nowy rząd Polski — to kurs socjaldemokratyczny, którego celem jest poprawienie stanu socjalnego, wspomożenie ludzi potrzebujących pomocy.

O koledze Kwaśniewskim mogę powiedzieć, że jest on politykiem nowej generacji, potrafiącym na większość problemów patrzeć w swoisty, trzeźwy sposób. Jednocześnie jest to działacz socjaldemokracji na skalę europejską, pod wieloma względami przypominający lidera Danii P.N. Rasmusena. Jego przychylna opinia o Litwie jest naprawdę ważna i cenna — powiedział premier Litwy Adolfas Šleževičius.

W Solecznickiem

Do kolejki po zasiłek, zamiast pracy na roli

Jako pierwsza w rejonie solecznickim rozpadła się spółka rolna "Malakonis". Nie była duża, więc w niespełna rok sprzedano pomieszczenia, bydło i spłacono długi, sprzęt rozdzielono według udziałów. A ludzie? Poszli na giełdę pracy. Jej dyrektor Teresa Goj pokazała długą listę byłych traktorzystów, kierowców, dojarek, a obecnie klientów giełdy, oczekujących na zasiłek. "Sytuacja jest bardzo niepokojąca" — twierdzą specjaliści giełdy pracy. Niegdyś uważano, że wieś karmi miasto, a obecnie raczej miasto utrzymuje ludność wiejską. Bo przecież zasiłek z tytułu bezrobocia, po który stoją w kolejce rolnicy, pochodzi z budżetu państwowego. A kto uzupełnia ten budżet, skoro mieszkańcy wsi nie zarabiają? Na giełdzie tej jesieni szybko rośnie liczba bezrobotnych. Z 1860 zarejestrowanych tu osób, połowę stanowi ludność wiejska. Przychodzą na giełdę całe rodziny. A przecież jak na razie zlikwidowano tylko jedną spółkę rolną. Siedem kolejnych jest w stadium likwidacji. Jest to bardzo bolesne stadium dla członków spółek rolnych. Już nie mają pracy, ale jeszcze nie mogą zapisać się na giełdę, ponieważ nie rozliczono ich za udziały. W dodatku udziały te maleją na oczach, ponieważ spółka rolna nie funkcjonuje, ale procenty za długi i grzywny wciąż narastają. "Im dłużej trwa proces likwidacji spółki, tym mniej zostaje do podziału" — wyjaśnia sytuację gł. ekonomista rejonowego zarządu rolnego Stanisław Bienkiewicz.

Niedawno byłem na walnym zebraniu spółki rolnej "Poškonis", liczącej 482 członków. Długi wzrosły tam do 300 tys. Lt. Udziałowcy spółki zgodnie przegłosowali: "rozejść się". Powołali komisję likwidacyjną, która obliczyła: żeby spłacić istniejące długi, należy sprzedać dwa kombajny "Don", piłę elektryczną oraz całe bydło wraz z oborą. A i tego może nie wystarczyć. W toku likwidacji mogą dwukrotnie wzrosnąć odsetki za długi dla Sodry oraz inspekcji podatkowej. Sodra na domiar "obiecuje" ściągnąć grzywnę 70 tys. Lt za przeterminowanie opłaty składek ubezpieczeniowych. Powiedzmy, że z długami jakoś sobie poradzą. Następnie należy zwrócić udziały. A do sprzedania są tylko pomieszczenia, których nikt nie kupuje. Udziałowcy mogą więc czekać na rozliczenie rok albo i dwa. Nikt z tego powodu nie zarejestruje ich na giełdzie. Z czego więc mają żyć w tym okresie?

Zostaje jedynie nadzieja na "trzy hektary działki osobistej oraz litość właścicieli konia lub traktora". Taka sytuacja nie grozi drobnym spółkom rolnym, które w rejonie stanowią większość. Ich członkowie szybciej otrzymają swoją część należną za udziały i uzupełnią szeregi bezrobotnych. Na interpelację giełdy pracy w rejonowym zarządzie rolnym odpowiedziano, że w przyszłym roku przewiduje się rozpad kolejnych 6 spółek rolnych, co w sumie będzie stanowić prawie połowę istniejących w rejonie. Oznacza to, że na giełdę pracy może się stawić około 5 tys. mieszkańców wsi, jeśli się uwzględni, że spółki rolne liczą obecnie około 13 tys. zdolnych do pracy osób. Taka sytuacja niepokoi władze rejonowe. W tych dniach omówiono ją na posiedzeniu zarządu rejonowego. Postanowiono ogłosić konkurs na stworzenie programu zatrudnienia ludności wiejskiej rejonu solecznickiego.

Piotr RYNGIEWICZ

Soleczniki

Bałtycki Program Inwestycyjny prolongowano do roku 2000

W środę w fińskim mieście Kuopio Północna Rada Ministrów i ministrowie krajów bałtyckich podpisali Deklarację o prolongowaniu Bałtyckiego Programu Inwestycji. W ceremonii podpisania dokumentu uczestniczyli ministrowie finansów Danii, Finlandii, Islandii, Norwegii, Szwecji, Estonii, Łotwy i Litwy. Nasze państwo reprezentował minister finansów Reinoldijus Šarkinas i wiceprezydent Litewskiego Banku Rozwoju Olga Stravinskienė, informuje ELTA.

Bałtycki Program Inwestycyjny, którego inicjatorem w 1992 roku stała się Północna Rada Ministrów, ogarniał lata 1992-1995. Głównym jego celem stało się wspieranie drobnych i średnich przedsiębiorstw przy pomocy ściągania kapitału inwestycyjnego do krajów bałtyckich, tworzenie wspólnych przedsiębiorstw oraz udzielania pożyczek tym przedsiębiorstwom. W ramach programu na Litwie został założony Litewski Bank Rozwoju, na Łotwie i w Estonii — Banki Inwestycyjne.

Podpisany dokument przewiduje w ciągu najbliższych pięciu lat (1995-2000) rozszerzenie Bałtyckiego Programu Inwestycyjnego do 175 mln ecu. Ten program finansują kraje północne, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, pomocy technicznej udzielają Północny Bank Inwestycyjny oraz Północny Fundusz Projektów.

Nadal będzie powiększany kapitał Litewskiego Banku Rozwoju.

Sentencja dnia

Kto mało myśli, błądzi wiele.

LEONARDO DA VINCI

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

9.15 -

Salon polityczny

Radia "Znad Wilii"

- program Cz.Okińczyca

Kalejdoskop wiadomości

Konferencja na temat współdziałania władzy z samorządami

W dniach 15-18 listopada odbywa się konferencja "Współdziałanie władzy z samorządami" w ramach finansowanego przez rząd szwedzki "Projektu demokracji".

Konferencja w dniach 17-18 listopada odbywać się będzie w gmachu Sejmu. Przemówienie powitalne na konferencji wileńskiej wygłosi prezydent Algirdas Brazauskas, z odczytami wystąpią przedstawiciele Szwecji i Litwy.

Litwie starczyłoby jednego kanału komercyjnego TV

Gdyby Litwa była krajem bogatym, starczyłoby jej jednego komercyjnego kanału telewizyjnego, który by nadawał nie tylko programy rozrywkowe i filmy fabularne, ale też audycje na tematy społeczne i dziennik. Zdaniem przebywającego dwa dni na Litwie sekretarza generalnego Europejskiego Związku Nadawców (EBU — European Broadcasting Union) Jeane Bernarda Muncha, istniejąca obecnie w naszym kraju sytuacja stacji RTV ustabilizuje się dopiero po wprowadzeniu opłaty licencyjnej i uregulowaniu rynku reklamy.

Spółka akcyjna "Lietuvos dujos" liczy na pomoc funduszu Kuwejtu

Fundusz kuwejcki rozwoju gospodarczego krajów arabskich zamierza przejąć projekt rozwoju litewskiej gospodarki gazowniczej.

Możliwość otrzymania ważnej dla Litwy pomocy ujawniła się w toku kontynuacji współpracy z przedstawicielami funduszu kuwejckiego. Goście zapoznali się w Wilnie z projektem, oferowanym przez spółkę "Lietuvos dujos", mającym na celu rozszerzenie litewskich sieci gazowniczych. Przedstawiciele funduszu oszacowali aspekty techniczne, finansowe i prawnicze projektu i postanowili zaproponować radzie dyrektorów funduszu kuwejckiego sfinansowanie tego projektu. Zamierza się otrzymać pożyczkę ulgową w wys. 15 mln USD, której zwrot zapewniłby rząd litewski.

Wystawa rodaka z Litwy Kowieńskiej

Czytelników "Kuriera" być może zainteresuje fakt, że w Warszawie w Domu Wojska Polskiego otwarta została wystawa prac zakochanego w architekturze wileńskiej Piotra Rudalewicza, ur. na Litwie Kowieńskiej, wychowanka przedwojennych polskich gimnazjów w Poniewieżu i Kownie. Pan Piotr mieszka w Polsce.

Na obecną wystawę "Architektura Wilna w malarstwie i rysunku Piotra Rudalewicza" złożyły się m.in. widoki "Kościół Świętego Piotra i Pawła", "Starówka — ul. Bakszta", "Ostra Brama", "Zarzecze" i cały szereg innych. Łącznie 28 prac.

Funkcje służby ochrony papierów wartościowych przejęła służba ochrony technologicznej dokumentów państwowych

W przekazanej agencji ELTA w środę informacji rzecznika prasowego rządu powiedziane jest:

"W publikacjach "Lietuvos aidas" ostatnich tygodni (G. Mikšiūnas "Dar oszustom: rozwiązano służbę ochrony papierów wartościowych" oraz innych) słusznie się stwierdza, że taka służba została zlikwidowana.

Jak poinformował jednak doradca rządu R. Verslauskas, w miejsce wspomnianej instytucji powołano odrębną służbę ochrony technologicznej dokumentów państwowych przy Ministerstwie Finansów i zgodnie z postanowieniem nr 103 ministra finansów R. Šarkinasa z 22 września 1995 r. zatwierdzono regulamin tej służby. Konstatuje się w nim, że podstawową funkcją służby jest "ochrona produkcji i obrotu materialnych papierów wartościowych i dokumentów państwowych".

Wypadek na kowieńskiej stacji kolejowej

W poniedziałek w nocy na kowieńskiej stacji kolejowej zderzyły się dwa pociągi. W wyniku wypadku ludzie nie ucierpieli.

O godz. 2.30 w nocy na terytorium stacji przy sygnale zakazu wjechał pociąg pasażerski. Zderzył się on z nadjeżdżającym pociągiem manewrowym.

Zatrzymano jeszcze jedną grupę uchodźców

W pobliżu granicy litewsko-polskiej zatrzymano największą w tych dniach 45-osobową grupę nielegalnych migrantów.

Litewscy wopiści w poniedziałek późnym wieczorem ujrzeli ślady, przecinające granicę litewską i prowadzące do Polski, o czym poinformowali kolegów polskich. Niebawem na terytorium Polski w odległości 200 m od granicy państwowej została zatrzymana grupa Azjatów. W jej składzie było 34 Pakistańczyków, 9 mieszkańców Bangladeszu i 2 Hindusów.

80 emisja papierów wartościowych rządu

Ministerstwo Finansów Litwy emituje osiemdziesiątą 3-miesięczną emisję rządowych papierów wartościowych wartości 55 mln Lt. Papiery wartościowe zostaną sprzedane 21 listopada na aukcji w Banku Litewskim.

Czas trwania 80 emisji papierów wartościowych — 91 dni.

Rządowe papiery wartościowe zostaną wykupione 23 lutego przyszłego roku.

Aresztowano majątek podstawowych akcjonariuszy Banku Kredytowego

Wydział badań wykroczeń ekonomicznych Wileńskiego Głównego Komisariatu Policji wszczął sprawę karną w związku z faktem przywłaszczenia i roztrwonienia środków pieniężnych przez Wileński Komercyjny Bank Kredytowy.

14 listopada jednocześnie dokonano około 100 rewizji w mieszkaniach byłych kierowników banku, akcjonariuszy oraz kierowników firm filialnych, jak też w siedzibach firm. Zgodnie z komunikatem obecnie materiał analizuje się i bada, jaki wpływ na bankructwo banku miały poczynania każdego z jego kierowników. W celu zwrotu pieniędzy klientom banku, policja aresztowała majątek podstawowych akcjonariuszy banku oraz kierowników firm filialnych.

Bank Kredytowy jest dłużny ludności 12 mln Lt. Jego kapitał zakładowy — 7,2 mln Lt.

Msza św. w intencji uczniów i nauczycieli

Dziś o godz. 15 w kościele św. Teresy przy Ostrej Bramie w ramach Opiek MB Ostrobramskiej zostanie odprawiona Msza św. w intencji uczniów i nauczycieli.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWIŁO

W Sejmie RL

Uchwała "O wotum nieufności wobec rządu Republiki Litewskiej" nie została przyjęta

14 listopada na wieczornym posiedzeniu plenarnym Sejmu RL odbyła się dyskusja, podczas której przedstawiciele frakcji sejmowych i posłowie wyłuszczyli argumenty za i przeciw wotum nieufności wobec rządu. W imieniu Związku Ojczyzny — frakcji konserwatystów przemawiał Vytautas Landsbergis, w imieniu frakcji DPPL — Gediminas Kirkilas, w imieniu frakcji Litewskiego Związku Narodowców — Alvydas Beležentis, w imieniu frakcji wolności więźniów politycznych i zesłańców — Povilas Jakučionis, w imieniu frakcji Partii Demokratycznej — Valdas Petrauskas, w imieniu frakcji chadeckiej — Kazimieras Vytautas Kryževičius, w imieniu frakcji Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej — Vytenis Andriukaitis.

Przemawiali również posłowie Albinas Albertynas, Gediminas Paviržis, Vytautas Juškus, Vytautas Šumakaris, Elvyra Kunevičienė, Mykolas Pronckus, Andrius Kubilius, Aleksandras Bendinskas, Laima Liucija Andrikienė, Vladas Butėnas, Kęstutis Skrebys, Algirdas Kunčinas, Algirdas Endriukaitis, Romualdas Ignas Bloškys, Alfonsas Vaišnoras, Sigita Burbienė, Aloyzas Sakalas.

Premier Adolfas Šleževičius odpowiedział na krytykę posłów i podziękował na konstruktywne propozycje. Sejm w trybie głosowania tajnego nie przyjął uchwały sejmowej "O wotum nieufności wobec rządu Republiki Litewskiej" (w głosowaniu uczestniczyło 65 posłów na Sejm: 57 przegłosowało za, 5 — przeciwko, 3 biuletyny były zepsute). Dla potwierdzenia wotum nieufności potrzeba było co najmniej 71 głosów posłów.

Poseł Saulius Pečeliūnas odczytał oświadczenie Partii Demokratycznej w sprawie braku szacunku wobec flag państwowych.

Poseł Algirdas Endriukaitis odczytał oświadczenie "O naruszeniu praw i statutu posła na Sejm".

Wydział prasy i łączności publicznej Sejmu RL — ELTA

Pozycja i opozycja o próbie zdymisjonowania rządu A. Šleževičiusa

J. BERNATONIS: "Opozycja jest słabą..."

Jest to jeden z 13 wniosków wiceprzewodniczącego Sejmu RL Juozasa Bernatonisa, które on wyciągnął po nieudanej próbie opozycji zdymisjonowania rządu. Wotum nieufności gabinetowi A. Šleževičiusa, zgłoszone przez 52 posłów, poniosło fiasko, rząd przetrwał. Zadecydowano o tym przewagą 14 głosów.

Opozycja, zdaniem J. Bernatonisa, nie jest jednolitą, bowiem odłączyli się od niej socjaldemokraci i frakcja ZPL. Ranking konserwatystów po porażce interpelacji rządowi musiałby, jego zdaniem, w społeczeństwie zmniejszyć się. Natomiast autorytet i wpływy G. Vagnoriusa w gronie konserwatystów wzrosną. Wiceprzewodniczącego Sejmu dziwi to, że R. Ozolas, głoszący o korupcji, w czasie omawiania interpelacji nie skorzystał z okazji przedstawienia dowodów na to. Dlatego wnioskuje on, że R. Ozolas stosował tylko propagandowe chwyty.

Posłanka Sigita Burbienė nie zgodziła się z zarzutami opozycji, głoszącymi, że rzekomo są fałszowane statystyczne wiadomości o gospodarczym, finansowym stanie państwa.

Wicestarosta frakcji DPPL Irena Šiaulienė interpelację rządowi określiła jako "polityczne show". Rządząca frakcja nie brała udziału w głosowaniu, bowiem, jak tłumaczyła, uważa, że obalenie rządu nie jest sposobem na rozwiązanie problemów społeczno-gospodarczych.

A. Kubilius: "Kolejna przegrana DPPL"

— Była to kolejna przegrana DPPL. Przede wszystkim przegrała ona, unikając odpowiedzi na zgłoszone w drodze interpelacji konkretne zarzuty konserwatystów, jak też cha decji, socjaldemokratów i innych frakcji. DPPL przegrała również dlatego, że po raz kolejny odmówiła udziału w głosowaniu, wykazując w ten sposób, że nie ufa sama sobie — powiedział na wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie starosta frakcji Związku Ojczyzny — konserwatystów Andrius KUBILIUS, komentując wyniki głosowania w sprawie wotum nieufności wobec rządu.

Ten poseł już nie wierzy, że we frakcji DPPL są uczciwi ludzie. We wtorek, jak zaznaczył, wszyscy członkowie frakcji DPPL podjęli się całkowitej odpowiedzialności za to, co dotychczas zrobił ich rząd. A. Kubilius oskarżył gabinet A. Šleževičiusa o to, że "świadomie rezygnuje on z walki z korupcją, świadomie podejmuje uchwały, stwarzające warunki do korupcji, sam świadomie bierze udział w działalności korupcyjnej, przede wszystkim troszcząc się o tych, którzy sfinansowali kampanię wyborczą DPPL".

Starosta frakcji konserwatystów — Związek Ojczyzny jest przekonany, iż rząd mimo wszystko będzie musiał uwzględnić zarzuty pod swym adresem. Jeśli nie zrobi tego dobrowolnie, wówczas opozycja zamierza odwołać się do Sądu Konstytucyjnego.

Jadwiga BIELAWSKA

Nota

Łotwa nie zgadza się z oskarżeniami Litwy

MSZ Łotwy we wtorek wręczyło Ambasadzie Litewskiej na Łotwie notę z odpowiedzią na protest Litwy w związku z umową Łotwy i kompanii zachodnich o badaniu złóż naftowych w spornej części szelfu bałtyckiego.

Nota stwierdza, że "MSZ Łotwy w swojej działalności zawsze się kierowało normami prawa międzynarodowego i uznaje za obowiązujące wszystkie porozumienia z Litwą granicy morskiej". Litwa we wręczonej 8 listopada Łotyszom nocie oświadczyła, że nie wiążą ją żadne wcześniejsze propozycje bądź zobowiązania, ogłoszone w toku negocjacji z Łotwą w sprawie granicy i strefy gospodarczej na Bałtyku.

W litewskiej nocie było również oświadczenie o tym, że granica północna litewskiego morza terytorialnego, odrębnej strefy gospodarczej i szelfu kontynentalnego na Bałtyku prowadzi w linii prostej od punktu litewsko-łotewskiej granicy lądowej na wybrzeżu bałtyckim od punktu, w którym równoleżnik geograficzny B=56 stopni 07 min. sek. przecina się z granicą szelfu kontynentalnego państwa trzeciego na Bałtyku.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Łotwy w swojej nocie wyraża zaskoczenie tym, że w nocie litewskiej podane zostały współrzędne morskiego terytorium Litwy, związane strefy ekonomicznej oraz północnych granic szelfu kontynentalnego na Bałtyku. MSZ Łotwy odnotowało, że zgodnie z normami prawa międzynarodowego granice międzypaństwowe ustala się na podstawie obustronnego porozumienia stron.

Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych Łotwy wyraża gotowość kontynuowania negocjacji w sprawie granicy morskiej i wyraża przekonanie, że obie strony osiągną porozumienie, które będzie do przyjęcia.

"Ministerstwo Spraw Zagranicznych utrzymuje, że istniejące nieporozumienia można przezwyciężyć uwzględniając przyjacielskie dwustronne stosunki oraz dążenie do zacieśniania solidarności krajów bałtyckich, wszechstronnej współpracy oraz ścisłej integracji", głosi komunikat prasowy MSZ Łotwy.

Litwa w swojej nocie do Łotyszy oskarżała Łotwę, że po podpisaniu umowy z amerykańską kompanią AMOCO i szwedzką firmą OPAB w sprawie badania złóż naftowych w spornej części szelfu Morza Bałtyckiego, ignorowała stanowcze protesty Litwy przeciwko takim jednostronnym poczynaniom Łotwy.

Zdaniem Litwy rząd łotewski podobnym postępowaniem godzi w suwerenne prawa Litwy do jej szelfu kontynentalnego i jego zasobów, w zasady międzynarodowego prawa morskiego, jak też umowę o przyjaznej współpracy między Łotwą, Litwą i Estonią.

(BNS)

Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Senamiesčio bankas"	3.94	4.00	2.80	2.84	0.70	0.90
"Litimpeks bankas"	3.96	4.01	2.77	2.87	0.80	0.87
"Hermis"	3.96	4.00	2.80	2.85	0.75	0.89
"Lietuvos valst. kom. bankas"	3.96	4.00	2.77	2.88	—	—
"Vilniaus bankas"	3.95	4.01	2.78	2.86	—	—
"Tauro bankas"	3.97	4.01	2.81	2.90	0.70	1.00

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

kraj	waluta	średni
Austria	1 ATS	0.2484
Belgia	100 BEF	8.5362
Dania	1 DKK	0.4524
Finlandia	1 FIM	0.5858
Francja	1 FRF	0.5075
Hiszpania	100 ESP	2.0378
Holandia	1 NLG	1.5688
Japonia	100 JPY	2.4324
Kanada	1 CAD	1.8132
Norwegia	1 NOK	0.3871
Portugalia	100 PTE	1.6706
RFN	1 DEM	1.7565
USA	1 USD	2.4810
Szwajcaria	1 CHF	2.1735
Szwecja	1 SEK	0.3718
W. Brytania	1 GBP	3.8383
Włochy	100 ITL	0.1545

Propozycje, które czekają na poparcie

Program dla Litwy Wschodniej do roku 2000

14 listopada br. w Wilnie, w administracji naczelnika powiatu wileńskiego Wileńska Rada Powiatowa zaaprobowała program "Rozwoju społeczno-gospodarczego rejonów Litwy Wschodniej na lata 1996-2000". W posiedzeniu uczestniczyli naczelnik powiatu wileńskiego Alfonsas Macaitis, jego zastępca Zigmantas Balčytis, mer rejonu wileńskiego Leokadija Janušauskienė, mer rejonu szyrwinckiego Vincas ...jasukevičius, mer rejonu solecznickiego Józef Rybakevičius, mer rejonu święciańskiego Kęstutis Trapikas, ... mer rejonu trockiego Kęstutis Vaitukaitis, mer Wilna Alis Vidūnas, przedstawiciel na powiat wileński A. Čepelis, gł. specjalista koordynacji działalności instytucji rządowych w administracji naczelnika powiatu wileńskiego Vidutis Prančiškus Kamaitis, doradca ...ds. ekonomicznych i organizacyjnych Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych Algirdas Baltušis oraz gł. specjalista działu problemów regionalnych Vidmantas Urbonas.

Kierownik generalny tego programu Stasys Čepė, przedstawiając go, zaznaczył, że mieszkańcy Litwy Wschodniej nie zarabiają tyle pieniędzy, aby ...zebranych opłat starczyło na utrzymanie sfery socjal...ej na obecnym poziomie. Budżety samorządowe są ...owane w 45 proc. W tym regionie szybciej niż w ...ych regionach Litwy zmniejsza się przyrost naturalny. Zmniejszenie się przyrostu naturalnego mieszkańców Litwy w roku 1993 stanowiło 41 proc. w republice, a w 1994 r. — 33 proc.

Rejony Litwy Wschodniej zajmują 22,3 terytorium republiki, a tymczasem ziemia orna stanowi zaledwie 30 proc. ogólnej powierzchni, gdy tymczasem w republice — 46 proc. Ziemia jest niskiej jakości, stąd trudniejsze warunki gospodarowania, mniejsze plony, większe koszty produkcji.

Zdaniem S. Čepė, przemysł jest tu słabo rozwinięty. W swoim czasie w Litwie Wschodniej był dobrze prosperujący przemysł budowlany. W miarę zmniejszenia się budów z trudem funkcjonuje i do roku 2000 nie stać go na większy skok.

O turystyce w tym malowniczym zakątku Litwy, jak twierdzi kierownik programu, wiele się mówi, ale w rzeczywistości mało się dzieje. Nie uratuje też tego regionu rybołówstwo.

Organizatorzy programu wiele nadziei wiążą z przemysłem obróbki drewna. Zalesienie w tych ...święciu rejonach jest większe w porównaniu z przeciętnym na Litwie. Zdaniem S. Čepė, w każdym rejonie należy pomóc zbudować chociażby po dwa tartaki w cenie po pół miliona USD, w których można by było popiłować i wysuszyć drewno, co stanowiłoby dobry początek.

Kosztem lasu mogłyby też wzbogacić się samorządy. Program przewiduje wprowadzenie podatku.

S. Čepė powiedział, że problemy rolne dokładniej rozpatrzone zostały w innych programach rządowych, w związku z czym mniej się mówi o ich w niniejszym.

Program przewiduje pomoc państwa dla tego słabiej z powodu okoliczności historycznych rozwiniętego kraju.

Dla zrealizowania tego programu do roku 2000 na oświatę, ochronę zdrowia, domy kultury, ekologię, transport potrzeba 333,5 mln Lt.

Mer rejonu trockiego Kęstutis Vaitukaitis powiedział, że statystyka programu jest unikalna, sam program na szczeblu rozprawy naukowej, ale nic z tego nie będzie, jeśli nie zdobędzie aprobaty Sejmu, a samorządy nie otrzymają dodatkowych środków na jego zrealizowanie. Gdyż obecnie, z powodu braku pieniędzy na wynagrodzenie, zmuszone są wypłacać je z sum, przewidzianych na remont szkół.

Dyskutowano na temat tego, za czyim pośrednictwem pieniądze mają trafić do samorządów. Merowie życzyli, aby trafiały one jak najprostszą drogą.

Mer Wilna Alis Vidūnas ubolewał, że do programu nie zostało włączone Wilno. Nie włączono też Druskienik i Visaginasu.

Mer rejonu święciańskiego Kęstutis Trapikas powiedział, że należy zmienić Ustawę o kształtowaniu budżetu, przewidując w programie dla Litwy Wschodniej inwestycje poniżej 5 mln Lt. Obecnie program inwestycji przewiduje tylko 5 mln Lt i większe inwestycje.

Mer rejonu wileńskiego L. Janušauskienė zażyczyła, aby z uwagi na specyfikę Litwy Wschodniej, były wspierane drobniejsze gospodarstwa, gdyż np. średnie gospodarstwa rej. wileńskiego liczą 4,7 ha.

Merowie zaaprobowali plan rozwoju gospodarczego oraz środków rozbudowy infrastruktury socjalnej pod jednym warunkiem — chodzi o zapewnienie finansowania tego programu z budżetu państwowego. Postanowiono zgłoszone na naradzie propozycje przekazać rządowi.

Rzecznik prasowy administracji naczelnika powiatu wileńskiego
Vytautas ŽEIMANTAS

Zdaniem ministra

Decentralizacja pozytywnie wpłynie nie tylko na kieszeń państwową, ale też mieszkańców

Minister energetyki Arvydas ...kas jest przekonany, że gospodarka ciepłownicza kraju w najbliższym ...przynajmniej częściowo zostanie ...tralizowana. Tę opinię po raz ...potwierdził on na seminarium, ...zowanym wspólnie z niemiecką ...z Manheimu.

"Wygra na tym zarówno państwo, i ludność — powiedział minister korespondentowi agencji ELTA ...dasowi Česnie. — Nie ulega ...wości, że w niedalekiej ...ości, po wcieleniu w życie mode... ...ciepłowniczych typu municypalnego, ...dały egzamin na Zachodzie, ...wo wydawać będzie mniej ...ów na nabycie drogiego paliwa, ...czemu ogrzewanie mniej też ...wać będzie ludność.

...ąd zlecił ministerstwom Energetyki, Gospodarki oraz jeszcze trzem ministerstwom kraju opracowanie dokumentu w celu lepszej decentralizacji podziału części energii na Litwie. Minister sądzi, że po stworzeniu elastycznych i żywotnych struktur na szczeblu samorządów miejskich t.j. po przekazaniu gospodarki ciepłowniczej do gestii samorządów, sytuacja zmieniłaby się na lepsze.

W celu koordynacji pracy powołano specjalną komisję, której głównymi zadaniami są rozstrzyganie aspektów prawnych, socjalnych, ekonomicznych, finansowych i organizacyjnych tego problemu. Przewodniczącym komisji jest minister energetyki Arvydas Leščinskas. Jednym z pierwszych kroków w tym kierunku jest niniejsze seminarium.

"Sądzę, że było ono bardzo pożyteczne. Wyjaśniliśmy, jak gospodarka ciepłownicza jest organizowana w normalnie funkcjonujących państwach. Zaaprobowaliśmy podstawowe założenia projektu decentralizacji i municypalizacji gospodarki ciepłowniczej, zaproponowanego przez niemiecką spółkę. Omówiony został mechanizm działania tej gospodarki" — zauważył minister.

Początkowo projekt, który poprzez program PHARE wspiera i finansuje komisja Unii Europejskiej, będzie realizowany w skali jednego samorządu. "Projekt zbliży gospodarkę ciepłowniczą do użytkownika. Po wyrzeczeniu się monopolizmu w tej części systemu energetycznego i przekazaniu spraw zaopatrzenia w ciepło samorządom, prawdopodobnie optymalniej będzie też prowadzona polityka taryf" — korespondentowi agencji ELTA powiedział Arvydas Leščinskas.

...padki i wypadki

...k podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 14 listopada br. w kraju ...ano 205 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 2 obrażenia ciała, 2 gwałty, 16 ...ków chuligańskich, 9 rabunków, 2 oszustwa, 173 kradzieże; skradziono 19 ...chodów, znaleziono — 11.

...ejestrowano 9 awarii ruchu drogowego i 5 pożarów. Znaleziono zwłoki 6 ...trzymano 64 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Kradzieże mieszkaniowe

...listopada w godzinach od 13 do ...eszkania przy ul. Fabijoniškių w ...przy pomocy wytrycha, skra... magnetofon "Toshiba", odtwa... ...wideo "Ingersoll", dziecięcy kom... "...lo A-500-2", kasety wideo i ...rzeczy za 4600 litów.

...listopada z mieszkania W. Dowgiało przy ul. Skapo w Wilnie, po wyłamaniu drzwi, skradziono: odtwarzacz wideo, wyroby ze złota i napoje alkoholowe. Straty wynoszą 6500 litów.

14 listopada z mieszkania O. Podoszkina przy ul. Viršuliškių w Wilnie skradziono 750 USD i 2520 litów.

Dwie nieustalone osoby — ofiary pożarów

13 listopada na ul. Balandžių w Wilnie zapalił się dom należący do Nikołaja P. Po pożarze wewnątrz domu znaleziono spalone zwłoki. Płci i osobowości ofiary na razie nie ustalono. Przyczyny pożaru i straty ustala się.

14 listopada o godz. 10 min. 20 w domku działkowym przy ul. Tolimoją w Wilnie, należącym do S.Cz. wybuchł pożar. Budynek się spalił. Na miejscu pożaru znaleziono opalone zwłoki osoby nieustalonej płci i tożsamości.

Kolejny anonimowy telefon

14 listopada o godz. 9 min. 20 do średniej szkoły nr 31 przy ul. Tuskulėnų w Wilnie zadzwonił anonim i powiadomił, że w szkole znajduje się ładunek wybuchowy. Po sprawdzeniu ładunku nie znaleziono.

Przygotowała Irena LITWIN

Polska

Dwugłos sondaży przedwyborczych

Aleksander Kwaśniewski o 3 proc. wyprzedza swojego kontrkandydata Lecha Wałęsę — wynika z ostatniego sondażu OBOP. Lider SLD uzyskał 51,5 proc. głosów, a prezydent — 48,5 proc.

Natomiast według badań CBOS poparcie dla Lecha Wałęsy deklaruje 46 proc. badanych, a dla Aleksandra Kwaśniewskiego 43 proc.

Pastwa w Moskwie?

W redakcji tygodnika "NIE" odbyła się 15 bm. telekonferencja z udziałem osoby, która przedstawiła się jako Andrzej Pastwa. Dziennikarze usłyszeli m.in., że szef Sztabu Wyborczego Lecha Wałęsy — Jerzy Gwiżdż kłamie twierdząc, iż kaseta z nagraną rozmową, którą przedstawił sztab wyborczy Aleksandra Kwaśniewskiego była montażem. Dowiedzieli się też, że Pastwa rozmawiał z Gwiżdżem niejednokrotnie, a rozmowy te nagrywał na magnetofon asekurując się na wszelki wypadek.

Uczestnik telekonferencji wyjaśnił, nie rozumiał, dlaczego Kancelaria Prezydenta i Sztab Wyborczy Lecha Wałęsy angażują do kampanii wyborczej osobę znaną z długoletniej, przestępczej działalności. Chwilę później powiedział, że zaangażował się w kampanię Wałęsy spontanicznie i z własnej woli, by z kolei stwierdzić, że tworzenie komitetu poparcia społecznego, któremu przewodniczył, zostało mu zlecone. Zaprzeczył, że kiedykolwiek rozmawiał z Lechem Wałęsą. Stwierdził, że dzwoni z Moskwy, z hotelu "Rosja".

Redakcja "NIE" poinformowała dziennikarzy, że nie wynajęła Pastwy i za dostarczone przez niego taśmy zapłaciła w walucie obcej, przekazując pieniądze na terenie Rosji.

KPN ujawniła dokumenty dotyczące Dziewulskiego

W środę, na pierwszej konferencji prasowej z cyklu "Kwaśniewski nie jest sam — portrety współpracowników" KPN przedstawiła dokumenty dotyczące wniosku o odwołanie ze służby Jerzego Dziewulskiego, który pełnił funkcję komendanta Komisariatu Policji Portu Lotniczego. Wniosek motywowany był m.in. jego współpracą z właścicielami ART-B i kontaktami z agentem izraelskiego wywiadu MOSAD.

Rzecznik prasowy KPN Dariusz Wójcik powiedział, że nie dziwi się, iż sztab Aleksandra Kwaśniewskiego chce mieć w swoim gronie tak sprawdzonego człowieka jak Dziewulski, który był zatrudniany przez największych aferzystów. Tylko immunitet poselski ochronił go przed formalnym odwołaniem ze służby.

Dokumenty przedstawione przez Wójcika, które — jak stwierdził — nadeszły pocztą, to: wniosek personalny o zwolnienie ze służby Dziewulskiego na podstawie art. 41 ust. 2 pkt 5 ustawy o Policji (mówiący o tym, że policjanta można zwolnić ze służby w przypadku, gdy wymaga tego ważny interes służby), notatki służbowe w sprawie zwolnień lekarskich Dziewulskiego (podczas jednego z nich odwiedził Izrael) oraz zarzucające mu rozluźnienie dyscypliny w podległym mu Komisariacie (praca na rzecz ART-B), odwołanie Dziewulskiego od decyzji zwalniającej go ze służby i odpowiedź ministra spraw wewnętrznych, który utrzymał tę decyzję.

Z wnioskiem personalnym o zwolnienie ze służby wystąpił dyrektor Biura Kadr i Szkolenia KGP nadkom. Kazimierz Załuski. Załuski zarzucił Dziewulskiemu i jego podwładnym wykonywanie dodatkowej pracy, poza zakres przyznanego im zezwolenia lub wręcz bez zezwolenia. Dziewulskiemu ponadto zarzucił utrzymywanie kontaktów z Bogusławem Bagsikiem, właścicielem ART-B w okresie kiedy był on poszukiwany listem gończym, przeprowadzanie osób prywatnych z pominięciem Straży Granicznej i Urzędu Celnego, przez co "spowodował nielegalny wywóz wielomilionowych kwot dolarowych" będących w dyspozycji Bagsika i Andrzeja Gąsiorowskiego z ART-B.

W konsekwencji tego wniosku 31 października 1991 r. Komendant Główny Policji podpisał rozkaz personalny o odwołaniu Dziewulskiego, ze względu na ważny interes służby.

W odwołaniu od tej decyzji Dziewulski oświadczył w piśmie do ministra spraw wewnętrznych, że nie podejmował pracy w ART-B i nie kontaktował się z jej właścicielami od czasu, gdy przedstawiono im zarzuty. Zaprzeczył też, że doprowadził do rozluźnienia dyscypliny w podległym mu Komisariacie. Zwrócił uwagę, że rozkaz personalny został podpisany w dniu ogłoszenia wyników wyborów do Sejmu, którego został posłem.

Minister SW Henryk Majewski w piśmie z 22 listopada 1991 r. podtrzymał decyzję o zwolnieniu Dziewulskiego ze służby, argumentując m.in., że 15 jego podwładnych bez zezwolenia było zatrudnionych dodatkowo w ART-B, a sam Dziewulski konsultował dla tej firmy zatrudnianie policjantów, a także organizację ochrony jej obiektów. Ponadto utrzymywał on kontakty z kierownictwem ART-B, m.in. podczas pobytu w Izraelu, o którym nie powiadomił przełożonego.

Gwiżdż: Kwaśniewski kupił mieszkanie za ok. 12 mln zł

Aleksander Kwaśniewski kupił w 1991 r. mieszkanie o powierzchni 77 metrów kwadratowych na "Osiedlu Wilanów III" w Warszawie za 12 mln 351 tys. zł; zapłacił po 159 tys. zł za metr kwadratowy. Posiadacze gruntów, na których postawiono bloki, zostali wywłaszczeni, ponieważ miał tam stanąć szpital — powiedział w środę na konferencji prasowej szef Krajowego Sztabu Wyborczego Lecha Wałęsy, Jerzy Gwiżdż.

"Ludzie zostali wywłaszczeni, ponieważ miał być tam postawiony szpital. Następnie zmieniono decyzję — szpitala nie zbudowano, ludziom działek nie zwrócono, natomiast pobudowano domy, w których za śmiesznie niskie kwoty sprzedano mieszkania, m.in. Aleksandrowi Kwaśniewskiemu i jego koledze partyjnemu — obecnemu premierowi Józefowi Oleksemu" — powiedział Romuald Szeremietiew, członek komitetu wyborczego Wałęsy. "Jeżeli w ten sposób rozwiązuje się własne problemy mieszkaniowe, to ja osobiście wątpię, czy wiarygodne są deklaracje, że rozwiąże się problemy mieszkaniowe młodego pokolenia" — podkreślił Szeremietiew.

Szeremietiew powiedział, że "towarzysz Kwaśniewski" uchylił się od służby wojskowej. Jego zdaniem, Kwaśniewski skorzystał z przyjętej w 1970 r. przez Komitet Obrony Kraju uchwały, która "z urzędu zwalniała funkcjonariuszy aparatu młodzieżowego ówczesnego PRL z obowiązku służby wojskowej. Wystarczyło być sekretarzem ZMS, ZMW lub być na odpowiednim szczeblu w ZSP, aby w wojsku nie służyć" — powiedział Szeremietiew. "Pozostaje pytanie, czy dzisiaj taka postawa działa na rzecz kandydatury Kwaśniewskiego, czy odwrotnie. Ja myślę, że odwrotnie" — dodał Szeremietiew.

Wczoraj w prasie Litwy

LIETUVOS
rytas

* "A. Brazauskas nie zdążył przymierzyć fraka". Donatas Stravinskas pisze:

"W poniedziałek o godz. 14 min. 30 do Wileńskiego Głównego Komisariatu Policji zatelefonował anonimowy osobnik i poinformował, że za 45 minut wyleci w powietrze Litewska Wytwórnia Filmowa na szosie niemenczyńskiej. Do tego gmachu 10 minut wcześniej przybył prezydent Algirdas Brazauskas.

Jak wyjaśnił "Lietuvos rytas", w firmie "Ekadus" mieszczącej się w pomieszczeniu Litewskiej Wytwórni Filmowej A. Brazauskas zamówił frak. Przedwczoraj prezydent przyjechał, aby go przymierzyć. Około godz. 14 do A. Brazauskasa, który nie zakończył jeszcze przymiarki, zbliżył się jeden z pracowników ochrony i poinformował o anonimowym telefonie. Prezydent zareagował na to dosyć spokojnie i niebawem wyjechał.

Żaden z funkcjonariuszy nie mógł powiedzieć, czy był to telefon przypadkowy, czy też nie. Dyrektor Departamentu Ochrony Kierownictwa A. Pečkys powiedział, że wyjazd prezydenta zbiegł się niemal w czasie z informacją o podłożeniu materiałów wybuchowych. Powiada, że słyszał, iż obecnie trwa sprawdzenie w związku z tym telefonem.

W tym samym dniu policja stołeczna otrzymała dwa fałszywe meldunki. Przed godziną dziesiątą telefonowała dziewczyna i nie przedstawiając się powiedziała, że zaminowana została szkoła średnia nr 20. Zastępca dyrektora tej szkoły W. Matiuchin powiedział, że w związku z tą informacją zostały zerwane dwie lekcje. Jak powiedział, był to już drugi taki wypadek w ciągu 1,5 roku.

Przed południem dyrektorce jednej z zamkniętych spółek akcyjnych przy ul. Naugarduko zatelefonował mężczyzna i poinformował, że zaminowany jest jej samochód WAZ-2101. Po sprawdzeniu okazało się, że żadnych ładunków wybuchowych nie było.

Komisarz jednostki szybkiego reagowania "Aras" I. Šulinskas powiedział, że jest to pierwszy przypadek, gdy w ciągu dnia otrzymano trzy fałszywe informacje o podłożonych materiałach wybuchowych".

RESPUBLIKA

* Z publikacji Julijusa Lozoraitisa pt. "Archeolodzy w Urzędzie Prezydenta znaleźli miasteczko rzemieślników" dowiadujemy się:

"Na terytorium parku Pałacu Pracowników Sztuki, do którego obecnie przenosi się Urząd Prezydenta, archeolodzy natrafili na interesujące znalezisko. Są to na podziw dobrze zachowane szczątki miasteczka rzemieślników z XIV-XVI w.

Kierownik grupy archeologów "Antikva" archeolog Kęstutis Katalynas opowiedział "Respublice":

— Fakt znalezienia tu licznych śladów działalności ludzkiej nie był zaskoczeniem dla archeologów.

Było zaskoczeniem to, że tak dobrze zachowały się pozostałości budynków. A to dlatego, że po zasypaniu koryta przepływającej tędy rzeczki, pozostałe wody gruntowe powstrzymały niszczący wpływ tlenu, dzięki czemu zachowała się nawet naturalna barwa drewna. Niestety, nie za długo — pod wpływem powietrza (tlenu) drewno szybko poczernieje.

W wykopie uwija się około 20 młodych ludzi. Wyróżnia się wśród nich człowiek z aparatem, przypominającym przyrząd do poszukiwania min. Jest to magister Gintautas Vėlius, wydelegowany z Kiernowa. Posługuje się nowoczesnym przyrządem do wykrywania metali, umożliwiającym odróżnienie metali żelaznych od kolorowych. Na dnie wykopu widnieją duże i małe kwadraty spróchniałego drewna — wieńce drewnianych budynków i studni. Budynki, niekiedy nawet bez podłogi, wznoszono na gruncie torfowym i tuż na miejscu kopano niegłębokie studnie wody pitnej. W jednym miejscu widoczny jest fragment dobrze zachowanej drewnianej podłogi, z wierzchu wyłożonej płytami z dużym płaskim kamiennym progiem. Za nim — pozostałości niedużego drewnianego budynku, składającego się z dwóch pomieszczeń, z których jedno jest bez podłogi, a drugie ma podłogę z kamieni.

Z każdym dniem znalezisk jest coraz więcej. Znaleziono bardzo rzadkie kafle z XVI w., służące w budowie królewskiego Zamku Dolnego. Radziwiłłowie, zaprzyjaźnieni z dworem królewskim, przywieźli takie same również do Dryświat. Magnaci prawdopodobnie zawsze potrafili coś uprosić u władz dla swoich potrzeb.

Prawdziwym zaskoczeniem jest fragment bransolety z XII-XIII w. oraz kilka wyrobów z wieku kamiennego, wykonanych z krzemienia. Na ogół najstarsze znaleziska, pochodzące ze Starówki, datowane są wiekiem XIV, a wcześniejszych nie uzbiera się nawet dziesięciu. Co prawda, 12 lat temu niedaleko stąd, na terenie budynku przy ul. św. Ignacego 8 znaleziono obozowisko z okresu mezolitu.

K. Katalynas opowiedział o jeszcze jednym dosyć dziwnym znalezisku — unikalnym naczyniu ceramicznym z XVII w. Analogiczne należą do spuścizny cywilizacji Inków Ameryki Południowej. Kierowniczką badań grupy archeologów Daiva Luchtaniene nie zdecydowała się jednak na pokazanie nam tego znaleziska, zanim nie przeprowadzi dogłębnych badań i nie sformułuje wniosków. O tajemniczości częściowo mógł zadecydować fakt, że to naczynie, zdaniem osób, które je oglądały, ma "bardzo dokładny kształt męskiego organu płciowego". W każdym razie będziemy czekali na komentarz archeologa. Co prawda, w audycji telewizyjnej archeolog to dziwne zjawisko nieco skomentowała twierdząc, że naczynie nie jest przeznaczone do polewania kwiatów...

Większość młodzieży z zapałem, starannie pracującej na dnie wykopu stanowią wolnonajemni robotnicy, pracujący za skromne wynagrodzenie. Większość z nich już na dwa tygodnie przed wypłatą prosi o awans 20 litów na jedzenie. Za kilka tygodni, gdy zostaną zbadane najgłębsze odkopane warstwy kulturowe, w miejscu znaleziisk zostanie przełożony żelbetowy tunel i na wieki pogrzebie tajemnice, których archeologia nie jest jeszcze w stanie odgadnąć".

21 lipca ukazał się na naszych łamach wywiad z doktorem nauk społecznych, wicedyrektorem Instytutu Pracy i Badań Socjalnych Bogusławem Grużewskim, który w tym roku został powołany na eksperta grupy doradczej ds. zatrudnienia Rady Europy. W wywiadzie tym dr Grużewski zapowiedział, że wybiera się do Brukseli na pierwsze posiedzenie wspomnianej grupy, ustaliliśmy więc z naszym rozmówcą, że po powrocie z Brukseli podzieli się z naszymi Czytelnikami swoimi wrażeniami, a być może przywiezie nam stamtąd receptę, jak pokonać bezrobocie. Ale tak się złożyło, że zamiast do Brukseli, doktor Grużewski wyjechał na kilkumiesięczny staż do USA. Jednak po powrocie słowa swojego dotrzymał, z tym, że "recepta" jest europejsko-amerykańska. Ale oddajmy słowo dr Bogusławowi Grużewskiemu.

Dwa modele w polityce zatrudnienia

Amerykańscy pracownicy zazdroszczą Europejczykom

W wywiadzie "Wędka" od Rady Europy" ("K.W." 21.07.95) rozważaliśmy o możliwości zastosowania na Litwie doświadczenia krajów Europy Zachodniej w dziedzinie zatrudnienia. Ale doszliśmy do wniosku, że nie możemy bezpośrednio stosować w swoim kraju tych samych wzorców i metod. W naszej obecnej sytuacji możemy wiele się uczyć z doświadczenia krajów wysokorozwiniętych, ale stosując ich metody u siebie powinniśmy uwzględnić specyfikę własnej sytuacji.

W dziedzinie polityki zatrudnienia obecnie można wyróżnić 2 modele: tzw. "europejski" i "amerykański". W modelu "europejskim" (który dominuje, we wszystkich krajach Europy) większe jest znaczenie i wpływ państwa na rozwój zatrudnienia. Istnieje szeroko rozwinięta sieć państwowych biur zatrudnienia, które obsługują 60-80 proc. wszystkich osób niepracujących. Istnieje szereg programów rządowych skierowanych na zwiększenie zatrudnienia, przewidziane są różne ulgi dla pracodawców, którzy uczestniczą w programach rozwoju zatrudnienia. Wysokie są zasiłki dla bezrobotnych i osób zagrożonych bezrobociem. Ale wszystko to potrzebuje dużych pieniędzy. Z tej racji — wysokie są podatki. Bo w odróżnieniu od obywateli naszego kraju ludzie z Zachodu rozumieją, że nic się nie daje za darmo. A jeżeli za coś nie płaci, to inni muszą to uczynić. Więc wysokie podatki są gwarancją szerokich możliwości państwa w sferze socjalnej, również w dziedzinie zatrudnienia.

Inaczej wygląda model "amerykański", którego konsekwentnie trzyma się USA. W takim modelu polityki zatrudnienia wpływ państwa jest minimalny. Sieć państwowych biur pracy nie jest zbyt rozbudowana i korzysta z niej tylko 20-30 proc. osób niepracujących. Zaś obok istnieje szeroko rozbudowana sieć prywatnych (płatnych) biur pracy. Np. w Jackson, stolicy stanu Missisipi, na 250 tys. mieszkańców wypada 16 państwowych biur zatrudnienia i 73 prywatne. W modelu amerykańskim państwo nie wspiera aktywnie przeciętnego obywatela w dziedzinie zatrudnienia. Programy rządowe w dziedzinie przeszkolenia zawodowego i wspierania zatrudnienia obejmują tylko osoby z biednych rodzin, których dochód nie przekracza oficjalnie wyznaczonego minimum. Dlatego stosunek przeciętnego obywatela z państwem w dziedzinie zabezpieczenia zatrudnienia jest oparty wyłącznie na uzyskaniu informacji o wolnych miejscach pracy (których jak i na Litwie, w państwowych biurach pracy nie rejestruje się zbyt wiele) oraz pobieraniu zasiłku, jeżeli w ciągu określonego czasu był płacony odpowiedni podatek. Wpływ państwa jest nieznaczny, niewielkie są również podatki z tytułu regulacji rynku pracy i ubezpieczenia zatrudnienia. Podstawowym założeniem modelu amerykańskiego jest absolutna wolność obywatela. Praca, jej znalezienie, zatrudnienie jest sprawą prywatną każdego obywatela, jego własnym interesem i państwo nie ma tu nic do powiedzenia. Państwo ustala normy, prawa, którymi powinni się posługiwać pracownicy i pracodawcy, aby zapewnić normalny rozwój własny i całego społeczeństwa, ale nie wywiera żadnego wpływu na relację między nimi. Stosunek pracownika i pracodawcy reguluje rynek, wolna konkurencja. Działanie państwa rozpoczyna się tylko w chwili, gdy człowiek znajduje się na granicy ubóstwa. Ale nawet w tym wypadku interwencja państwa ma na celu wyłącznie wsparcie obywatela oraz **stworzenie** mu potencjalnych **możliwości** wyjścia z krytycznej sytuacji. Podkreśliłem "stworzenie możliwości", aby zwrócić szczególną uwagę na to, że państwo nie gwarantuje temu człowiekowi zmiany jego sytuacji, czyli nie zapewnia mu zmiany samo przez się, tylko stwarza mu możliwości, a jego reszta zależy od samego człowieka, czy wykorzysta je, czy nie. A wreszcie ostatecznie wszystko zależy od inicjatywy i własnej aktywności tego, kto się znalazł w trudnej sytuacji. Krótko mówiąc — POMÓŻ SOBIE SAM.

Jak widzicie, w krajach wysokorozwiniętych istnieją różne, zgoła przeciwne wzorce strategii zatrudnienia. Z własnego doświadczenia mogę zauważyć, że pracownicy w USA z zazdrością patrzą na sytuację pracowników w Europie, zaś pracodawcy w Europie zazdroszczą pracodawcom w USA. Przeciętny pracownik w Europie czuje się bardziej pewnie niż pracownik w USA, ale w Stanach są większe możliwości szybkiego wzbogacenia się. Lecz oprócz różnic pomiędzy wyróżnionymi modelami istnieje również i duże podobieństwo. I jeden, i drugi model zakłada zupełną swobodę człowieka w poszukiwaniu zatrudnienia. Wpływ i znaczenie państwa mogą być większe lub mniejsze, ale nikt nie może decydować za człowieka kiedy i czego ma się uczyć, gdzie lub w jakim zawodzie ma się zatrudnić. Człowiek może uzyskać mniej lub bardziej pełną informację, ale decydować powinien sam. I najlepiej, gdy rozwiązania poszukuje nie w ostatniej chwili, gdy problem staje mu przed nosem, ale wcześniej, kiedy ma większe możliwości manewru i wyboru. Właśnie w tym miejscu proponuję powrócić do sytuacji na Litwie.

(Dokończenie nastąpi)
dr Bogusław GRUŻEWSKI

Służba alternatywna

Niewykwalifikowanych robotników nikt nie potrzebuje

Grupa robocza, rozpatrująca problemy alternatywnej służby młodzieży nie zdążyła w ciągu wyznaczonego dla niej czasu — dwóch miesięcy — złożyć postulaty rządowi.

Jeden ze specjalistów, pracujących nad postulatami, kierownik działu bezpieczeństwa socjalnego i emerytur Ministerstwa Ochrony Kraju **Rimantas Gasparavičius** korespondentowi agencji ELTA powiedział, że dyskusja przeciągnęła się po tym, gdy zaczęto dyskutować, czy dla młodzieży, pełniącej służbę alternatywną przysługuje wynagrodzenie. W przyjętej pięć lat temu ustawie o obowiązku służby alternatywnej (pracy) powiedziane jest, że dla obywateli, pełniących taką służbę, płaci się 85 proc. wynagrodzenia za pracę. Ta suma nie powinna być mniejsza od ustalonego przez państwo minimum socjalnego.

Jak wiadomo, w końcu sierpnia rząd postanowił powołać grupę roboczą, zobowiązaną w ciągu 2 miesięcy rozpatrzyć problemy służby alternatywnej (pracy) i rządowi "zgłosić uzgodnione propozycje z projektami odpowiednich aktów prawnych". Obecnie kopie projektu postulatów rozdane zostały członkom grupy roboczej, a gdy się otrzyma ich odpowiedzi i uogólni, ten projekt będzie zgłoszony rządowi.

Grupą roboczą kieruje sekretarz Ministerstwa Ochrony Kraju Aleksandras Ambrazevičius. W jej skład wchodzą również pracownicy ministerstw Ochrony Zdrowia, Rolnictwa, Reform Administracyjnych i Samorządów, Opieki Społecznej i Pracy, Spraw Wewnętrznych, Gospodarki Leśnej, Oświaty i Nauki, Ochrony Kraju oraz Litewskiej Giełdy Pracy.

W oparciu na obowiązującą obecnie na Litwie Ustawę o obowiązku służby alternatywnej (pracy), powołani do służby w ochronie kraju obywatele w wieku od 19 do 27 lat, którzy z racji swych przekonań nie mogą pełnić służby czynnej, pełnią służbę alternatywną. Ubiegający się o tego rodzaju służbę umotywowane podanie mają złożyć komisji poborowej miasta bądź rejonu.

Ustawa zaznacza, że służbę alternatywną obywatele pełnią w miejscach bądź na obiektach, przewidzianych przez rząd Litwy, a Ministerstwo Ochrony Kraju zawiera umowy o pełnieniu służby alternatywnej (pracy) z samorządami, przedsiębiorstwami, instytucjami i organizacjami. Jak poinformował R. Gasparavičius, od pierwszego roku odzyskania niepodległości młodzież kierowana była do służby alternatywnej w różnych resortach państwowych, ale "taka praktyka nie sprawdziła się". Chodzi o to, że Ministerstwo Ochrony Kraju otrzymało plik pism z różnych instytucji, które głosiły, że zbyt wielkim zbytkiem jest zatrudnianie niewykwalifikowanych robotników.

Według słów funkcjonariusza MOK, w nowej ustawie o obowiązku służby alternatywnej bądź w poprawkach do starej należy ustalać, po wybraniu jakiego typu służby poborowi będą mogli pracować w instytucjach medycznych, transportowych i innych, należących do struktury ochrony kraju, w których nie należy używać broni.

M. in. grupa robocza, która we wspomnianym okresie spotkała się trzykrotnie dwa razy, zastanawiała się nad okresem trwania tej służby. Zaproposowano, aby w porównaniu z zawiązującą obecnie dwuletnią służbą została skrócona do 1,5 roku. A propos okresu służby alternatywnej obywatele, którzy obecnie ukończyli wyższe uczelnie, pełnią krótszy — 12 miesięcy.

Śladami zgadywanki

"Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny"

Nie wszystko przemija z wiatrem

Niespodziewanie tematyka naszej zgadywanki tak się "rozrosła", że przeglądowi jej poczty nie wystarcza już przeznaczonych dwóch sobót miesięcznie. Któż to mógł przypuścić, że wywoła duże zainteresowanie, a co najważniejsze, że pod jej wpływem zostaną zainicjowane konkretne akcje społeczne wilnian. Dlatego też rubryka "Śladami..." będzie się ukazywała częściej i nie tylko w sobotę. Natomiast sama zgadywanka, jak zwykle, dwa razy miesięcznie — co drugą sobotę.

Nie ma już tego pomnika w formie kapliczki. Znajdował się na Cmentarzu Żydowskim na Holenderni (ul. Olandu, naprzeciwko Domu Pogrzebowego). W latach 1958/59 jeszcze był. Teraz możemy go oglądać tylko na zdjęciu, które przekazała "Krajobrazom" p. Danuta Piotrowicz z Wilna. Wandale minionych czasów (obecnie ich, niestety, również nie brak) zniszczyli ten pomnik, zrównując z ziemią wspomniany cmentarz. Zniknęło jeszcze jedno świadectwo wielokulturowego dziedzictwa Wilna...

Strącony krzyż, leżący obok pomnika, grobu na cmentarzu katolickim, to również akt wandalizmu. Nie zawsze ten krzyż można podnieść z ziemi i postawić np. na granitowym cokole. Na to nierzadko potrzebne są pokaźne środki finansowe. Ale przynajmniej czasowo umieścić znak krzyża na takim zdewastowanym pomniku, w szczególności, gdy już nie ma komu nim się zaopiekować, okazuje się, że można. Dowiedli tego dwaj starzy wilnianie A.K. i J.K. (nazwiska znane redakcji). Po zakończeniu wycieczki na Cmentarz Bernardyński zorganizowanej w ramach zgadywanki "Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny", odezwali się oni na apel i powiadomili, że biorą pod swoją pieczę pomnik Janiny Dłuskiej. Stan jego był opłakany: krzyż ścięty niczym toporem, rozwalone obramowanie grobu i jedynie cokół z czarnego marmuru przypominał, że tu leży Ś.p. Janina Dłuska, artystka-malarka, zginęła przedwcześną śmiercią lotnika. 8.VI.1932 r. Pisaliśmy o jej lotniczych zainteresowaniach.

Uczestnicy naszej zgadywanki A.K. i J.K. dotrzymali słowa. Przed Wszystkimi Świętymi i Zaduszkami własną pomysłowością i pracą, własnym sumptem umieścili znak krzyża w miejscu strąconego, w miarę możliwości zabezpieczyli obramowanie grobu, posadzili kwiaty...

O wielu opiekunach Cmentarza Bernardyńskiego, jego poszczególnych pomników i mogił już niejednokrotnie pisaliśmy. Dzisiaj jako przypomnę, że od lat ich porządkowaniem zajmują się także uczniowie Wileńskiej Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli. W tym roku również nie zapomnieli o swoim obowiązku.

Nadzieją napawa fakt, że cmentarzem opiekują się starzy i młodzi, dorośli i dzieci. Ta więź pokoleniowa i rodzinna w połączeniu z tym, że coraz więcej wilniuków, którzy porzucili swoje rodzinne miasto, zaczyna dbać o groby swoich bliskich, interesować ich losem (w tym poprzez zgadywankę), pozwala sądzić, że ta jedna z najstarszych nekropolii Wilna i Litwy jednak nie przekształci się w ruinę. I nie przeminie z wiatrem również pamięć o ludziach, którzy stąpali wileńskim brukiem, bowiem nadal poznajemy ich nowe imiona i ziemskie drogi.

Podczas wycieczki na Cmentarz Bernardyński, przy pomniku Kadenacych, opowiedziałem jej uczestnikom o pogrzebie Zofii Kadenacowej (1865-1935), ukochanej siostry Józefa Piłsudskiego. Poprzedziła go zaledwie o trzy miesiące w drodze do grobu. Marszałek, już wtedy bardzo chory, uczestniczył w pogrzebie siostry. O tym napisałem w "K.W.". Publikacja nie została bez echa. Starzy wilnianie zakomunikowali, że na krzyżu pomnika Kadenacych znajdował się medalion z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej (być może znajdą się chętni umieszczenia go w miejscu zniszczonego). Odezwała się dawna wilnianka Honorata Rokicka, zam. w Warszawie. Byłem przyjemnie zaskoczony tym, że nie tylko przedstawiła swoich bliskich zasłużonych dla Wilna a teraz spoczywających na Cmentarzu Bernardyńskim, ale też przekazała dotąd nie publikowane zdjęcia Józefa Piłsudskiego z dn. 9 lutego 1935 r., gdy uczestniczył w pogrzebie siostry Zofii Kadenacowej z Piłsudskich. Zdjęcia te wykonał ówczesny artysta-fotografik Dobrowolski z Wielkiej Pohulanki, na szczęście do własnego archiwum. Na szczęście, bo gdy bardzo osłabionego po powrocie z Wilna Józefa Piłsudskiego udającego się z dworca w kierunku samochodu utrwalił fotograf zamkowy, dzieło jego zostało skonfiskowane na polecenie Wydziału Społeczno-Politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i ukazało się dopiero po śmierci Marszałka. Było to w trzy miesiące później — 12 maja 1935 r. Na dotąd nieznanym wileńskim zdjęciu, które zamieszczamy, Marszałek też jest widocznie osłabiony.

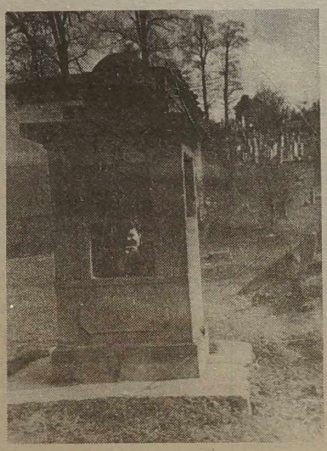

A oto bliscy Pani Honoraty Rokickiej, którzy spoczywają na Cmentarzu Bernardyńskim:

Wacław Andrukowicz (1885-1940), zegarmistrz, jubiler, właściciel sklepu przy ulicy Zamkowej 10 (firma Rusiecki-Andrukowicz 1848-1944) znanego z zegara na ulicy. Całkowicie oddany sprawom odzyskania niepodległości Polski. Działacz POW, ochotnik (ułan) — początkowo u Belinyi-Prażmowskiego, potem w I Pułku Szwol. We wrześniu 1919 r. w Warszawie w ochronie Marszałka J. Piłsudskiego. W okresie międzywojennym znany działacz sportowy, społeczny i zawodowy. Był Prezesem Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Tow. Cyklistów i Motocyklistów, opiekunem wspierającym (współkierowanie) Dom Sierot S.S. Szarytek na Bakszcie oraz niezamożnych studentów. Członek Zarządu Wojewódzkiej Izby Rzemieślniczej (Bank Rzemiosł) przy ul. Mickiewicza 23/5. Mistrz Cechu Jubilerów, Zegarmistrzów i Złotników. Po utracie niepodległości włączył się w konspirację: ukrywanie zagrożonych aresztowaniem (wiele osób), pomoc uchodźcom. W jego mieszkaniu przy ul. Zamkowej 10/3 mieściła się komórka legalizacyjna wileńskiej organizacji SZP-ZWZ, utrzymywał ścisły kontakt z księdzem Kazimierzem Kucharskim, bezpośrednim szefem był kpt. Jan Góra pseudonim "Czarny".

Pogrzeb W. Andrukowicza, wspomina p. Honorata, był pewno ostatnim w Wilnie tak uroczystym. Ośmiu księży, wszystkie w szpalerze S.S. Szarytki w swych białych kornetach, S.S. Urszulanki oraz wielki tłum ludzi w kondukcie pogrzebowym z Zamkowej na Cmentarz Bernardyński. Świeżo "przybyli" do Wilna żołnierze sowieccy ze zdziwieniem i zaciekawieniem pytali, co to takiego?

Hipolit Franciszek Rusiecki (1859-1932), szlachcic, również zegarmistrz-jubiler, właściciel sklepu przy ulicy Zamkowej 10. Wielki patriota, czynnie uczestniczący w konspiracji dążącej do wyzwolenia Polski. Swą ogromną, cenną bibliotekę polską, uzupełnianą przez kupowane książki w Krakowie (zabór austriacki), po I wojnie światowej ofiarował Gimn. PP Benedyktynek — jako początek biblioteki szkolnej. Bardzo religijny, odbył kilka podróży do Watykanu po błogosławieństwa dla uciemiężonej Ojczyzny i swej rodziny.

Aleksander Andrukowicz (1863-1941 r.) był udziałowcem restauracji "St. Georges" (popularny Żorż) przy ul. Mickiewicza 20.

P. Honorata Rokicka przypomniała też o pochowanym na Cmentarzu Bernardyńskim O. Piotrze Nowackim, benedyktynie z Tyńca. Zm. 25 lipca 1941 r. w wieku 31 lat. W czasie bombardowania Wilna przez Niemców został ranny w nogę na terenie klasztoru PP Benedyktynek (koło kościoła św. Katarzyny), gdzie mieszkał od września 1939 r. jako uchodźca wojenny. Zmarł po kilku operacjach (gangrena, odjęcie nogi). Wygłaszał wspaniałe, patriotyczne kazania dla młodzieży w kościele św. Katarzyny. Pochowany albo w kwaterze PP Benedyktynek lub obok — p. Honorata nie pamięta, a nie ma śladu krzyża. O. Piotr Nowacki jakoby pochodził z Kalisza. Być może jeszcze ktokolwiek o nim pamięta.

Na apel nadsyłania danych o swoich bliskich spoczywających na Cmentarzu Bernardyńskim odezwał się także Henryk Świerzbiński z Warszawy. O swoim ojcu, pochowanym w sąsiedztwie Kadenacych, napisał: Antoni Ignacy Lis-Świerzbiński. Inflantczyk. Ur. 24.IX.1873 r. w Sarkaniach k/Dyneburga, zm. w Wilnie 23.X.1931 r. Absolwent dwu wydziałów Uniwersytetu w Petersburgu: Prawa i Języków Wschodnich, które ukończył ze złotym wyróżnieniem. W 1918 r. był pierwszym przedstawicielem dyplomatycznym Odrodzonej Polski w Konstantynopolu w randze konsula. Następnie został przeniesiony do Tallinna. Po kilkuletnim pobycie objął stanowisko konsula w Kiszyniowie. Ostatnią placówką był Galac (Rumunia), którą kierował jako konsul generalny.

No i oczywiście nie zabrakło głosów tutejszych wilnian. Stała uczestniczka zgadywanki Janina Dąbrowska-Radziusz wydobyła z zapomnienia swoją nauczycielkę-polonistkę z czasów przedwojennych Scholastykę Szutowiczównę (miejsce pochówku jest w opłakanym stanie) z ówczesnej szkoły miejskiej nr 7 w Wilnie oraz jej koleżankę, nauczycielkę tejże szkoły Walerię Kretowiczównę, siostrę ks. Kretowicza, proboszcza kościoła Bernardynów (siostra i brat spoczywają w sąsiedztwie). Przypomniane zostały imiona również innych nauczycieli, przedstawicieli przedwojennej polskiej inteligencji wileńskiej, którzy nie wyjechali z Wilna. Wśród nich Andrzeja Biegi, Marii Czekotowskiej — po wojnie nauczali w szkole średniej nr 5, m.in. p. Maria była wychowanką Uniwersytetu Stefana Batorego, Wandy Fiedorowiczowej, nauczycielki geografii w tajnym szkolnictwie średnim w Wilnie w czasie wojny. Na jej zapomnianym grobie widnieje napis: Wanda Fedorowicz, nauczycielka, 1890-1976, natomiast dokonania zostały utrwalone w książce pt. "Wilno jako ognisko oświaty w latach próby, świadectwa o szkole lat 1939-1945".

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: tego pomnika, podobnie jak i żydowskiego cmentarza, na którym stał, już nie ma; znak krzyża wrócił na grób Janiny Dłuskiej; klasa 8 c szkoły średniej im. Wł. Syrokomli w akcji; po wyjściu z Kościoła Bernardyńskiego Józef Piłsudski szedł za trumną Zofii Kadenacowej; Wacław Andrukowicz — w 1919 r. był w ochronie Marszałka.

Fot. z archiwum Danuty Piotrowicz i Honoraty Rokickiej

Fot. i repr. Marian Paluszkiewicz i Tadeusz Ważniewicz

Ze świata

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

Bośnia

Christopher nie odblokował negocjacji w Dayton

Sekretarz stanu USA Warren Christopher nie zdołał odblokować negocjacji pokojowych w sprawie uregulowania konfliktu w Bośni mimo 14-godzinnych rozmów przeprowadzonych w bazie lotniczej Wright-Patterson w Dayton — powiedział rzecznik Departamentu Stanu Nicholas Burns.

Negocjacje pokojowe w sprawie Bośni znajdują się w impasie, mimo iż rozmowy Christophera "zmniejszyły pewne różnice". Zasadnicze sprawy pozostały jednak nierozstrzygnięte.

Burns oświadczył, że wysiłki Christophera nie przyniosły przełomu, potrzebnego do pomyślnego sfinalizowania trwających od dwóch tygodni negocjacji w Dayton.

UZE

Ministrowie 27 krajów — o bezpieczeństwie europejskim

Unia zachodnioeuropejska /UZE/ — jedyna organizacja europejska kompetentna w dziedzinie obrony — uważa Sojusz Północnoatlantycki za "nieodzowny" dla bezpieczeństwa europejskiego. Jednocześnie UZE przyznaje, że nie dysponuje wystarczającymi środkami interwencji w wypadku poważnych konfliktów.

Te opinie zostały wyrażone w uchwalonym w Madrycie dokumencie, zatytułowanym "Bezpieczeństwo europejskie: wspólna koncepcja 27 krajów UZE". Zaakceptowali go ministrowie spraw zagranicznych i obrony z 27 krajów europejskich : członków UZE, stowarzyszonych z nią, obserwatorów i partnerów.

"Solidarność transatlantycka jest podstawowa dla zachowania pokoju i wolności oraz dla wzmocnienia Europy demokratycznej, wolnej i niepodzielonej" — głosi dokument, który kilkakrotnie wyraża przeświadczenie o wyższości NATO nad UZE.

Zdaniem 27 krajów europejskich, NATO i "zaangażowanie sojuszników północnoamerykańskich w obronie Europy" mają znaczenie "żywotne" i "podstawowe" dla bezpieczeństwa i stabilności kontynentu europejskiego.

USA-Japonia-Litwa

Nowy Jork oddaje hołd Sugiharze

We wtorkowy wieczór w nowojorskiej siedzibie władz miejskich odbyła się uroczystość, poświęcona pamięci Chiune Sugihary — japońskiemu konsulowi na Litwie w latach wojny, który uratował życie co najmniej 6 tysiącom Żydów.

Na uroczystość w sali ratusza w Nowym Jorku przybyło kilkaset osób z całego świata, którym dzięki Sugiharze udało się uniknąć zagłady i wyjechać z hitlerowskiej Europy. Sugihara — japoński konsul w Kownie, tylko w czasie 6 tygodni latem 1940 r. wydał ponad 6 tys. wiz wyjazdowych ludziom, proszącym o jego pomoc.

Jak wspomina żona konsula, 80-letnia dziś Yukiko Sugihara, zdarzało się, iż dziennie wydawano w konsulacie ponad 300 dokumentów wyjazdowych. "Mój mąż i ja nie mogliśmy pozwolić, by ci ludzie zginęli; od świtu do późnej nocy widziałam tłumy — mężczyzn, kobiety i dzieci — czekające w długiej kolejce po wizy. Czułam, że musimy uczynić wszystko, by im pomóc" — powiedziała na nowojorskiej uroczystości filigranowa, elegancka wdowa po Sugiharze.

Japoński konsul działał wbrew wyraźnym poleceniom swego rządu. Po wojnie spędził wraz z rodziną dwa lata w radzieckim obozie jeńców wojennych w Rumunii, a po powrocie do Japonii stał się przedmiotem ostrych ataków za rolę, jaką odegrał w czasie wojny. Rząd w Tokio rehabilitował go dopiero pośmiertnie — w lipcu 1986 r.

Sugihara często porównywany jest do Oskara Schindlera — niemieckiego przemysłowca, bohatera słynnego filmu Spielberga. Schindler w latach wojny uratował 1.200 Żydów.

Izrael

Zbezczeszczono grób Rabina

Policja izraelska aresztowała dwóch skrajnie pobożnych Żydów, którzy zbezcześcili grób zabitego 4 listopada premiera Icchaka Rabina — powiedział w środę w Jerozolimie rzecznik policji.

Zbezczeszczenie miało polegać na tym, że jeden na grób napluł, a drugi usiłował oddać mocz.

Zabójca Rabina powiedział, że dokonał swego czynu, aby zapobiec oddaniu ziem okupowanych Palestyńczykom.

USA

Załamanie rozmów między Białym Domem i republikanami

Rozmowy między przedstawicielami Białego Domu i przywódcami republikanów w Kongresie nie doprowadziły do osiągnięcia porozumienia, które umożliwiłoby powrót do pracy około 800 tys. pracowników rządowych oraz zakończenie paraliżu części agend i instytucji federalnych.

"Nie byliśmy w stanie osiągnąć żadnego postępu" — powiedział szef personelu Białego Domu, Leon Panetta, po dwóch długich spotkaniach z liderami w Kongresie USA. "W chwili obecnej znajdujemy się w impasie" — dodał.

Nie są przewidziane dalsze spotkania, co oznacza, że prace rządu zostaną częściowo unieruchomione przez co najmniej drugi dzień, przy braku perspektyw zmiany sytuacji w najbliższym czasie.

Tymczasem między republikanami i demokratami dochodzi do ostrych polemik. Prezydent Bill Clinton oświadczył, że budżet federalny można zrównoważyć bez tego, co proponują republikanie. Zaatakował ich plany zmniejszenia wydatków na opiekę zdrowotną dla starszych obywateli, szkolnictwo i ochronę środowiska naturalnego. Clinton oskarżył republikanów o "doprowadzenie gier politycznych do skrajności". Określił proponowany przez republikanów budżet jako "zły dla Ameryki".

Replikując na wypowiedź prezydenta przewodniczący komisji budżetowej Senatu, republikanin Pete Domenici zarzucił Clintonowi mówienie półprawd i składanie błędnych deklaracji. "Dlaczego mamy wierzyć, że zajmuje Pan poważne stanowisko w sprawie zrównoważenia budżetu" — zapytał Domenici.

Bliski Wschód

Peres odwiedził strefę autonomiczną Dżenin

Pełniący obowiązki premiera Izraela Szimon Peres odwiedził autonomiczną strefę Dżenin, gdzie w poniedziałek objęli władzę przedstawiciele Palestyńczyków. Peres, otoczony ochroną osobistą, w towarzystwie izraelskiego ministra policji Mosze Szahala przybył do komitetu ds. koordynacji palestyńsko-izraelskiej u wrót miasta. W Dżeninie rozlokowuje się ponad tysiąc palestyńskich policjantów.

Dżenin jest drugim obok Jerycha miastem na Zachodnim Brzegu, gdzie zaczęto tworzyć autonomiczne władze palestyńskie. Po poniedziałkowym festynie ludowym w mieście powrócił całkowity spokój. Na razie armia izraelska zakazała Izraelczykom wjazdu do Dżeniniu. W wywiadzie dla amerykańskiej TV CNN Peres powiedział, że wycofanie z Dżeninu zakończono na 6 dni przed terminem uzgodnionym w porozumieniach izraelsko-palestyńskich.

Peres odbył też lot helikopterem nad linią demarkacyjną dzielącą Izrael i okupowany Zachodni Brzegu Jordanu. Celem tej inspekcji było rozważenie dodatkowych środków bezpieczeństwa, niezbędnych po wycofaniu armii izraelskiej z wsi i miasteczek palestyńskich.

Okręgowy szef policji izraelskiej Mosze Levy powiedział, że kolejnym etapem wycofywania się armii izraelskiej będą Tulkarem i Nablus.

NA ZDJĘCIU: Szimon Peres (trzeci od lewej) w otoczeniu ochrony odwiedził strefę autonomiczną Dżenin.

Fot. EPA-ELTA

Rosja

Jesień patriarchy — "Czy Borys Jelcyn rządzi krajem?"

Gazeta "Moskowskij Komsomolec" pisze, że "otrzymała ze źródeł bliskich ochronie prezydenta Rosji informację o tym, że Jelcyn podjął ostateczną decyzję o zgłoszeniu swojej kandydatury na drugą kadencję". Politolog Lilia Szewcowa uważa jednak, że chociaż Jelcyn wciąż jeszcze pozostaje główną postacią na rosyjskiej scenie politycznej, to schyłek jego kariery jest widoczny i jedyne, czego oczekuje się od prezydenta, to "odwagi, aby godnie zakończył swoje rządy".

Ostatnie rozporządzenia Jelcyna — o reformie administracji, o powołaniu "neutralnych specjalistów" na stanowiska prokuratora generalnego i szefa Centralnego Banku, o wyznaczeniu daty wyborów prezydenckich — wydają się potwierdzać informacje "Moskiewskiego Komsomolca" o tym, że prezydent jest zdecydowany utrzymać się u władzy przez kolejne 4 lata.

Przebywający w szpitalu Jelcyn prowadzi demonstracyjnie wręcz aktywną działalność, przyjmując nie tylko swoich doradców, ale i prezydentów innych państw. Dziennik "Komsomolskaja Prawda" stwierdza jednak, że "problem stabilności politycznej w Rosji w związku z chorobą prezydenta jest wciąż aktualny" i zadaje pytanie, "Czy Borys Jelcyn rządzi krajem?".

Znany rosyjski politolog Lilia Szewcowa z Moskiewskiego Centrum Carnegi odpowiada w "Niezawisimej Gazecie": "Z kolejną hospitalizacją Jelcyna Rosja weszła w okres międzykrólewia, stało się oczywiste, że nikt nie rządzi krajem i tego wrażenia nie może zmienić dekretodawcza aktywność doradców prezydenta". "Kolejna choroba Jelcyna stworzyła nową sytuację zarówno w rosyjskiej polityce, jak i w stosunku Zachodu do Rosji, stając się dla wszystkich zapowiedzią przybliżającego się końca epoki Jelcyna" — pisze Szewcowa. — "Najważniejsze jest to, że udział, a tym bardziej zwycięstwo Jelcyna w wyborach prezydenckich są dzisiaj bardzo wątpliwe".

Niemniej, zauważa rosyjski politolog, Jelcyn pozostaje główną postacią na rosyjskiej scenie politycznej, m.in. dlatego, że nie ma mechanizmu "cywilizowanej zamiany prezydenta" i najważniejsze siły polityczne — od otoczenia Jelcyna do opozycji — nie są przygotowane do działań w sytuacji, gdy Jelcyn wypada z gry.

Szewcowa zwraca uwagę na jeszcze jeden element obecnej sytuacji politycznej w Rosji — "zmianę orientacji rządzącego reżimu". "Stan zdrowia prezydenta pogłębia nerwowość i niepewność jego otoczenia co do swojej przyszłości. Aparat prezydenta jednocześnie stara się odroczyć rozwiązanie i zawczasu przesiąść się do innych łódek. W rezultacie rozpoczęto się poszukiwanie pretekstów dla odroczenia wyborów do Dumy".

"Nowym czynnikiem stało się dążenie samego reżimu do uwolnienia się spod opieki Władcy, który niekiedy wnosił wiele elementów nieprzewidywalności". Nowe realia wymagają nowej formuły rządów, polegającej na zastąpieniu Władcy liderem w rodzaju pierwszego sekretarza Biura Politycznego, ale bez szczególnych uprawnień — pisze Szewcowa. Elity polityczne i grupy wpływów w Rosji dążą także do przezwyciężenia destabilizującego dualizmu władzy, określanej przez istnienie dwóch rządów: gospodarczego — Czernomyrdina i politycznego — Jelcyna. Lilia Szewcowa uważa, że system polityczny Rosji będzie się rozwijał w kierunku umocnienia roli premiera i rządu kosztem uprawnień prezydenta.

Walka toczy się więc nie tylko i nie tyle o samą sukcesję po Jelcynie, ile o formę rządów. Przesunięcie terminu wyborów, przedłużenie pełnomocnictw Jelcyna lub jego tymczasowego następcy będzie oznaczało, że czołowe siły polityczne nie osiągnęły porozumienia o podziale władzy lub nazbyt obawiają się, że na Kremlu zasiądzie polityk, którego trudno będzie "oswoić". Niemniej sytuacja tkwienia w ślepym zaułku nie może trwać długo, chociażby z uwagi na narastającą falę rewanżu ze strony radykalnej opozycji — dowodzi Szewcowa.

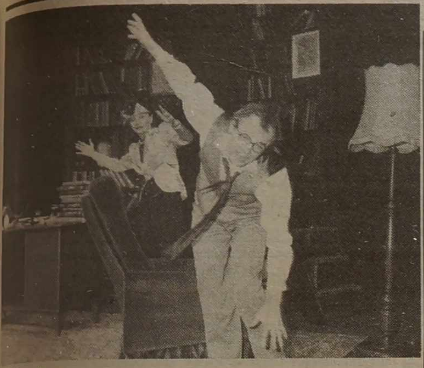

Teatr

"Freuda teoria snów" w wydaniu lubelskim

Od czasu do czasu Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie (Scena Reduta) składa twórczą wizytę w Wilnie — w "Rusdramie" (dawna Reduta). Od czasu do czasu trupa tego teatru przywozi nam spektakle prezentowane w Wilnie ze zmiennym szczęściem (jak to było np. w przypadku "Moralności pani Dulskiej"). Tym razem było trochę inaczej. Teatr im. J. Osterwy w Lublinie nie zapomniał o wileńskiej polskiej dziatwie, którą uraczył poetycką bajką baśniowego autora (Bolesława Leśmiana), bardzo nam duchowo bliskiego, bo nie pod tropikalnym drzewem lubił przesiadywać, ale pod zwykłą polską wierzbą...

Nie zapomniał także teatr z Lublina o tym, że w Wilnie grać ma na scenie związanej z imieniem Juliusza Osterwy. I chociaż w prezentowanej w Wilnie "komedii naukowej" Antoniego Cwojdzińskiego nie pada ani jedno słowo o twórcy Reduty (bo to przecież "Freuda teoria snów"), teoretycznie kłania się nam tutaj znany syn nieznanego księcia — przez te piosenki "z epoki" w wykonaniu słynnej Hanki Ordonki, dla której w swoim czasie omal nie umarł z szalonej miłości...

"Freuda teoria snów" wyreżyserował Jerzy Jasiński we współpracy ze scenografem Ireneuszem Salwą. Przedstawienie dzięki zgranemu tandemowi aktorskiemu (Hanna Pater i Wojciech Dobrowolski) jest żywe, dynamiczne, aczkolwiek w I akcie wydało mi się cokolwiek "przegadane". Komedia 60-letniej dawności, potraktowana z lekkim przymrużeniem oka na zasadzie "jest to muzeum, do którego czasem warto się wybrać".

Na dobrą sprawę nie chodzi tu o "problem", "konfliktową sytuację" podsuwaną widzowi do przetrawienia, ale o popis aktorski, brawurę. Hanna Pater i Wojciech Dobrowolski znakomicie wywiązali się ze swego zadania. Przestrzeń sceny (małej) wydała mi się przeładowana scenografią, rekwizytami, miękki fotel — zawadą w wydobyciu maksimum środków wyrazu artystycznego, bogactwa ekspresji. Podobnie — gęstość faktury tekstu literackiego. A mimo to, a jednak dwoje aktorów przez blisko dwie godziny, potrafiło widza utrzymać w niesłabnącym napięciu. (Kto wie — czy nie dzięki także arcywspaniałym kapeluszom Hanny Pater w wykonaniu Grażyny Skorniewskiej).

Alwida ROLSKA

NA ZDJĘCIU: scena ze spektaklu, grają Hanna Pater i Wojciech Dobrowolski.

Fot. **Iwona Burdzanowska**

"Niewinne" zabawy dziecięce

Gdzie jak gdzie, ale w Lazdynai na brak miejsca do zabaw dzieciaki nie mogą narzekać. Obok domów wymarzone dla "wojen" zagajniki. A pagórki, gdy tylko wypadnie pierwszy śnieg, po prostu wabią, by jak najszybciej wyciągać z piwnic narty i sanki. Placyki i boiska przy szkołach i przedszkolach po południu są w zasadzie wolne, więc hulaj duszo.

Ale miejscowa dzieciarnia szczególnie upodobała sobie chodniki i ulice. Wyobrażacie sobie, co to za frajda, kiedy to o nogi przechodnia obija się (dosłownie) sycząca, paląca się petarda. Dobrze, że nie o syntetyczną kurtkę — myśli wielu, bo w takim wypadku nie tylko kurtka, lecz i jej właściciel może się stać pochodnią. Czyli — jeszcze się powiodło, bo mogło być gorzej. Doświadczyłam tego na własnej skórze, a dokładniej... głowie.

Grupa chłopców (12-14 lat) między dwoma blokowcami, tuż obok sklepu "Riešutas" zainicjowała zabawę z bumerangiem. Każdy, kto widział ten kawałek łukowato wygiętego, płaskiego drewna wie, że w wielu krajach bumerang używany jest jako broń rzutna. Wyrzucony w specjalny sposób zatacza łuk i w wypadku nietrafienia celu powraca do rzucającego.

Nie wiem, czy chłopcy mieli jakiś określony cel, czy się bawili, ale idąc chodnikiem z przerażeniem zobaczyłam, że za chwilę bumerang rozbije na parterze szybę — leciał prosto na okno. Dalej nie pamiętam. Od gwałtownego ciosu w głowę (kilka centymetrów od skroni) osunęłam się na chodnik.

— Chuligani, przed chwilą o mało nie rozbiliście okna, a teraz... kobietę — zawołała młoda mama z dzieckiem, tuląc je do siebie, bo było też o krok od wypadku.

Strasznie bolała głowa, na której momentalnie wyrósł szyszkowaty guz. Sprawców oczywiście nie było. Rozbiegli się w różne strony. Sąsiadka mówiła, że widziała ich w tym dniu z bumerangiem na innym podwórku.

Co tu mówić? Do kogo apelować? Tym razem zwracam się do ludzi przywożących i sprzedających tego rodzaju zabawy — bumerangi, petardy, baloniki wybuchowe. Do nabycia w wielu kioskach. A potem się dziwimy, że rozrasta się nam świat przestępczy, że wielu ma już broń w kieszeni.

Helena GŁADKOWSKA

TELEWIZJA

CZWARTEK, 16 LISTOPADA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 9.05 — Wiadomości w jęz. niem. 9.35 — Wiadomości w jęz. franc. 10.05 — S. "Inspektor Siekiera". 10.30 — Edukacyjny program dla dzieci w jęz. ang. 10.45 — Gra "Wiesz słowo — znasz drogę". 17.05 — Serial dla młodzieży "Zgiełk ulicy". 17.30 — Program ukraiński "Trembita". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Film dok. "Przezwycięż siebie — przezwyciężysz chorobę". 18.30 — Rząd postanowił... 18.45 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Program dla dzieci. 19.25 — Teleartel. 21.10 — Nie ma tego złego, co by na dobro nie wyszło. 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.15 — 9 rzemiosł. 22.00 — Telegra "Ostatnia szansa". 22.25 — Godzina szczerości. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Program sportowy "22".

LNK TV

7.00 — Poranne koło. 9.05 — S. "Bez domu jest źle". 17.00 — Czas. 17.20 — Program inf.-roz. "Wiadomości z Hollywoodu". 17.50 — Program muzyczny "Wszystko". 18.10 — S. anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — "Na jednym końcu haczyk". 20.00 — Czas. 20.45 — TV shop. Anonse. 21.00 — Film fab. "Nielegalna loteria". 22.25 — S. "Monstra". 22.55 — Film nocny "A jeżeli wojna?".

BAŁTYCKA TV

7.00 — S. "Manuela". 7.30 — S. "Tak świat się kręci". 18.15 — Nowości bałtyckie. 18.20 — Film anim. 18.30 — Gra muzyczna "Szczęśliwa ręka". 19.30 — NBA: Spojrzenie z bliska. 20.00 — Świat głupot. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 21.50 — Nowości bałtyckie. 22.00 — S."Manuela". 22.30 — Film fab. "Christiane F. My, dzieci ze stacji ZOO".

TELE-3

7:30 — CNN (ang.). 8.00 — Film anim. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Maria Celeste". 17.00 — Teletekst. 17.30 — S. "Buntownik-3". 18.30 — S. "Okawango". 19.00 — Okno na przyrodę. 19.15 — 100 proc. 19.30. — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.30 — Film przygodowy "Śmierć według kontraktu". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Nowości sportowe. 23.25 — 100 proc. 23.40 — Dzikie Południe.

WILEŃSKA TV

8.05 — Wiadomości z Wilna. 8.20 — 90x60x90. 8.40 — Kanał muzyczny. 8.50 — S. "Jeden do dziesięciu". 9.40 — Patrol drogowy. 9.55 — Nowy Jork! Nowy Jork! 10.25 — Film fab. "Nocny upał". 12.10 — 90x60x90. 12.25 — "Film fab. "Nienawidzę ciebie". 13.45 — Apteka. 18.00 — S. "Jeden do dziesięciu". 18.30 — Dziś w miasteczku. 18.50 — Film fab. "Drobnostki życia". 19.20 — Sport tygodnia. 19.50 — Film fab. "Zaczarowane koło". 21.35 — Film fab. "Nocny upał". 22.30 — Program o energetyce. 22.45 — Dziś w miasteczku.

KOWIEŃSKA TV

7.00 — Ekspres poranny-1. 8.30 — S. "Kameleony". 9.00 — Ekspres poranny-2. 9.30 — Videofilm. 18.00 — Telenotes. 18.30 — Videofilm. 19.30 — Telenotes. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Film anim. 20.30 — Wizja. 21.00 — S. "Policjanci z Miami". 22.00 — S. "Kameleony". 22.30 — Telenotes. 22.55 — Monologi wieczorne. 23.00 — 0.30 — Program nocny. 23.00 — Film fab. "Płonące łóżko" (USA).

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 7.25 — Wybory 1995. 8.00 — Dziennik. 8.15 — S. "Kobieta z tropików". 9.00 — "Żeby pamiętano". 9.45 — Klub podróżników. 10.30 — Film anim. 10.40 — Smak. 11.00 — Dziennik. 11.10 — "Mir". 11.55 — Film fab. "Tajemnice rodziny De Granchan" (1). 13.00 — S. "30 spraw majora Zemana". 14.00 — Dziennik. 14.20 — S. anim. 14.40 — Festiwal telewizyjny dla dzieci. 15.35 — S. "Helene i chłopcy". 16.00 — Festiwal telewizyjny dla dzieci. 16.15 — Lekcja rocka. 16.30 — Siedem dni w sporcie. 17.00 — Dziennik. 17.20 — S. "Kobieta z tropików". 18.05 — Wybory 1995. 18.35 — Loteria "Milion". 19.00 — "My". Program W. Poznera. 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.50 — Film fab. "Wykarm kruki". 22.45 — Przegląd muzyczny. 23.00 — Dziennik. 23.10 — Cd. przeglądu muzycznego. 23.40 — S. "Miasteczko Twin Peaks". 0.30 — Siedem dni w sporcie. 1.00 — Moskiewski teatr państwowy "Rosyjski balet".

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — "Na polską nutę" — program dla dzieci. 11.00 — Program publicystyczny. 12.00 — "Raj" — program red. katolickiej. 12.30 — "Unia Europejska". 13.00 — Wiadomości. 13.10 — "Agrobiznes". 13.15 — Program dnia. 13.20 — "Kobieta samotna" — film fab. prod. polskiej. 14.50 — "Dopóki śpiewam" — Alicja Majewska. 15.25 — Rozmowa dnia. 15.55 — Powitanie, program dnia. 16.00 — Panorama. 16.35 — Magazyn Katolicki. 17.00 — Muzyczna Jedynka. 17.30 — "Marszałek Józef Piłsudski" — reportaż. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "WOW" — serial dla młodych widzów. 18.45 — Filmy anim. dla dzieci. 19.00 — "Wielka miłość Balzaka" — serial polsko-francuski. 20.00 — "Auto-Moto-Klub". 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Studio kontakt. 21.30 — Program rozrywkowy. 22.00 — Panorama. 22.30 — Czwartkowy teatr satelitarny: "Piękni dwudziestoletni", autor Marek Hłasko. 23.40 — Program na piątek. 23.45 — "Spór o panią Hańską" — widowisko Lucyny Smolińskiej i Mieczysława Sroki. 0.45 — Przegląd publicystyczny. 1.45 — Panorama. 2.15 — "Sport telegram". 2.20 — "Sport z satelity".

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja — program dla mamy i trzylatka. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Gimnastyka buzi i języka. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.05 — "Pawnicy z miasta Aniołów" — serial kryminalny prod. USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Gotowanie na ekranie. 12.20 — To jest łatwe — oczko w prawo, oczko w lewo. 12.30 — Kwadrans na kawę. 12.45 — Żyć bezpieczniej. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Magazyn Notowań. 13.40 — Opowieści bałtyckie. 14.05 — Mała wielka niebieska kula — "Nierozłączna para". 14.20 — Ptakoklub. 14.35 — "Zwierzęta świata" — serial dok. prod. nowozelandzkiej. 15.10 — Myślący kosmos. 15.30 — Przez lądy i morza. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Potop popu — magazyn muzyczny. 16.30 — "Domowe ZOO" — serial prod. słowackiej. 17.00 — Dla młodych widzów: Niezywkłe muzea. 17.25 — Dla dzieci: Król zwierząt — quiz przyrodniczy. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Filmidło — magazyn filmowy. 18.45 — Klinika zdrowego człowieka — Palenie. 19.05 — "Tata Major" — serial komediowy prod. USA. 19.30 — Magazyn Katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Ekstradycja" — serial sensacyjny prod. TVP. 22.15 — "Przewidująca służba" (1) — film dok. 23.25 — Diariusz — magazyn rządowy. 23.30 — Pegaz — tygodnik kulturalny. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.15 — Miniatury: Tadeusz Nowak "I co na niebie i co jest na ziemi". 0.20 — "Przewidująca służba" (2) — film dok. 1.00 — "Kobieta i jej pies" — film obycz.-sensac. prod. rosyjskiej.

PIĄTEK, 17 LISTOPADA

LTV

7.00 — Dzień dobry. 9.05 — Wiadomości w jęz. niem. 9.35 — Wiadomości w jęz. franc. 10.05 — S. "Inspektor Siekiera". 10.30 — Sroka. 11.00 — Idea i praca. 17.05 — Nasz język. 17.35 — Echa. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — S. "Inspektor Siekiera". 18.35 — Program naukowy w jęz. ang. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Dla dzieci. 19.15 — 6 kontynentów. 19.40 — Show "Oponuj!". 20.30 — Panorama. 21.00 — Sport. 21.15 — S. "Poboczny wpływ". 22.05 — Aleja wolności. 22.25 — Telegra "Drogi sukcesu". 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Film fab. "Purpurowa jutrzenka".

LNK TV

7.00 — Poranne koło. 9.00 — Teleshop. 9.05 — Bez domu jest źle. 17.00 — Czas. 17.20 — Radzieckie kroniki. 18.10 — Film anim. 18.35 — S. "Bez domu jest źle". 19.30 — Przegląd krym. "Czarny piątek". 20.00 — Czas. 20.45 — Teleshop. 21.00 — Telegra — "Tak. Nie". 21.55 — Rowerowe show. 22.20 — Program muzyczny. 22.45 — Detektyw "Zakręt".

BAŁTYCKA TV

7.00 — S. "Manuela". 7.30 — S. "Tak świat się kręci". 18.30 — Stare kawały. 19.00 — Koszykówka. 20.30 — S. "Manuela". 21.00 — S. "Tak świat się kręci". 21.50 — Nowości bałtyckie. 22.00 — S. "Manuela". 22.30 — Film fab. "Edward Munch".

TELE-3

7.30 — CNN (ang.). 8.00 — Film anim. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Maria Celeste". 17.00 — Teletekst. 17.30 — S. "Buntownik-3". 18.30 — Nauka i technologia (ang.). 19.00 — Muzyka. 19.15 — 100 proc. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Ze sportu. 21.30 — S. "Kobra". 22.30 — Mistrzostwa LLK. Podczas przerwy — 100 proc. 24.00 — Dziennik. 0.15 — Ze sportu.

WILEŃSKA TV

8.05 — Wiadomości z Wilna. 8.20 — 90x60x90. 8.40 — Kanał muzyczny. 9.00 — Program A. Politkowskiego. "Krasnojarskie słupy". 9.30 — S. "Jeden do dziesięciu". 10.05 — Patrol drogowy. 10.20 — Sportowy tydzień. 10.50 — Kurs dolara. 11.00 — Film fab. "Gorączka nocy". 11.55 — 90x60x90. 12.10 — Film fab. "Zaczarowane koło". 13.45 — Apteka. 18.00 — S. "Jeden do dziesięciu". 18.30 — Dziś w miasteczku. 18.55 — Film fab. "Drobnostki życia". 19.30 — Film fab. "I znów Aniśkin". (1-3). 23.10 — Nowości postmuzyki. 23.25 — Dziś w miasteczku. 23.40 — Program muzyczny.

KOWIEŃSKA TV

7.00 — Ekspres poranny 1. 7.30 — S. "Cioteczka Fletcher". 8.30 — S. "Kameleony". 9.00 — Ekspres poranny-2. 9.30 — Film-spektakl "Gramatyka miłości". 18.00 — Telenotes. 18.30 — Film-spektakl "Gramatyka miłości". 19.30 — Telenotes. 20.00 — Dziennik. 20.20 — Film anim. 20.30 — Dla dzieci. 21.00 — S. "Cioteczka Fletcher". 22.00 — "Kameleony". 22.30 — Ja uważam... 22.55 — Wieczorne monologi. 23.00 — W świecie muzyki. 23.30 — Playboy.

I KANAŁ

5.00 — Poranek. 7.25 — Wybory 1995. 8.00 — Wiadomości. 8.15 — S. "Kobieta z tropików". 9.00 — My. 9.40 — Gwiazda poranna. 10.25 — Dopóki wszyscy w domu. 11.00 — Dziennik. 11.10 — "Mir". 11.50 — Film fab. "Tajemnice rodziny de Granchan". 12.55 — "30 spraw majora Zemana". 14.00 — Dziennik. 14.20 — S. anim. 14.40 — Nowe realia. 15.10 — Film-bajka "Piękna Warwara z długim warkoczem". 16.30 — Siedem dni sportu. 17.00 — Dziennik. 17.20 — S. "Kobieta z tropików". 18.05 — Wybory 1995. 18.35 — Dzikie pole. 18.55 — Pole cudów. 19.45 — Dobranoc dzieci. 20.00 — Czas. 20.50 — S. "Przygody Sharpa". 22.00 — Poglądy. 22.45 — Trasa. 23.00 — Dziennik. 23.10 — Nocne kino "Zły wpływ". 0.50 — Siedem dni sportu. 1.20 — Konkurs młodych wykonawców "Moskwa — Jałta — Tranzyt'95". 2.55 — Panorama śmiechu.

TV POLONIA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — "WOW" — serial dla dzieci. 10.45 — "Auto — Moto — Klub". 11.00 — "Wielka miłość Balzaka" — serial polsko-francuski. 11.55 — "Spór o Panią Hańską" — widowisko Lucyny Smolińskiej i Mieczysława Sroki. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — "Agrobiznes". 13.15 — Program dnia. 13.20 — Przegląd publicystyczny. 14.20 — Magazyn Katolicki. 14.45 — Studio Kontakt. 15.15 — "Diariusz" — magazyn rządowy. 15.25 — Rozmowa dnia. 15.55 — Powitanie, program dnia. 16.00 — Panorama. 16.30 — "Duchy, zamki i upiory". 17.00 — "Krzyżówka szczęścia" — teleturniej. 17.30 — Reportaż. 18.00 — Teleexpress. 18.15 — "5-10-15" — program dla dzieci i młodzieży. 19.00 — "Trzy misie" — serial animowany dla dzieci. 19.30 — "Spółka rodzinna" — serial TVP. 20.00 — "Hity satelity". 20.20 — Dobranocka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — "Szczęście na telefon" — program rozrywkowy. 21.30 — "Chimera" — magazyn artystyczny. 22.00 — Panorama. 22.30 — "Polskie drogi" — serial TVP. 23.50 — Program na sobotę. 24.00 — "Pałer" magazyn wibracji muzycznych. 0.30 — "Dekalog 3" — film fabularny produkcji polskiej. 1.25 — Panorama. 1.55 — "Sport telegram". 2.00 — "Z archiwum rozrywki". 2.40 — Studio Kontakt. 3.10 — "Muzyczna skrzynka Teleexpressu".

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. Przedszkolny koncert życzeń 11.05 — "Star Trek" — następne pokolenie" — serial s-f prod. USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Od niemowlaka do przedszkolaka. 12.15 — Zrób to razem z nami — Czapeczki zaprojektowane przez moje dziecko. 12.30 — Pod kreską, czyli jak żyć za... 12.50 — Ocalić od zapomnienia — Kaliskie rozważania. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — Magazyn Notowań. 13.45 — Cena młodości. 14.00 — Szkoła niejedno ma imię. 14.05 — Jeśli nie Oxford, to co? 14.30 — Seks — wizja. 14.45 — Innowacje edukacyjne — symulacja. 15.00 — Firma (4). 15.15 — Kto ty jesteś? Jacy jesteśmy? 15.35 — Cena młodości. 15.50 — Program dnia. 16.00 — Muzyczna Jedynka. 16.30 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.00 — Rock — Raport — magazyn muzyczny. 17.25 — Dla dzieci: Ciuchcia. 17.50 — Kalendarium XX wieku. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Tata, a Marcin powiedział. 18.30 — "Goniec" — tygodnik kulturalny. 18.45 — "Test" — magazyn konsumenta. 19.05 — "Randka w ciemno". 19.50 — Zulu Gula, Miedziana 13. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 "Dziecko Rosemary" — film fab. prod. USA. 23.30 — Puls dnia. 23.45 — WC Kwadrans. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 0.40 — Parada pradziada — program rozrywkowy. 0.55 — "Bądź człowiekiem, towarzyszu!". 1.05 — Reportaż. 1.30 — "Johnny Belinda" — film fab. prod. USA.

SPORT

Wokół piłki nożnej

• Dobiegają końca eliminacje drużyn młodzieżowych do mistrzostw Europy i turnieju olimpijskiego. We wtorek zanotowano takie wyniki: Słowenia — Chorwacja — 4:2, Dania — Armenia — 4:0, Hiszpania — Macedonia — 4:0, Portugalia — Irlandia — 3:1, Anglia — Austria — 2:1, Azerbejdżan — Polska — 1:2, Czechy — Luksemburg — 4:2, Mołdowa — Gruzja — 2:1, Niemcy — Bułgaria — 7:0, Szwecja — Turcja — 6:1, Holandia — Norwegia — 2:1, Szkocja — San Marino — 1:0, Portugalia — Irlandia — 3:1.

Wczoraj młodzieżowa kadra Litwy, która zajmuje w swojej grupie piąte miejsce, grała na wyjeździe z drużyną Włoch.

• Komisja sędziowska FIFA zaakceptowała propozycję władz piłkarskiej centrali, aby wyposażenie arbitrów liniowych wzbogacić o specjalne urządzenia techniczne. Za ich pomocą sędziowie boczni komunikowaliby się ze swoim głównym partnerem na boisku. Zgodnie z zamierzeniami, sędziowie liniowi widząc faule lub niesportowe zachowanie się piłkarzy wysyłaliby poprzez nadajniki sygnał do głównego arbitra.

• D. Maradona najbliższy mecz piątkowy swojej drużyny (Boca Juniors) obejrzy z trybun. Były kapitan reprezentacji Argentyny otrzymał już bowiem 4 żółte kartki.

Kariera słynnego argentyńskiego piłkarza wydaje się być definitywnie zakończona. Oświadczył on stanowczo: "Nie mam już sił, by grać w reprezentacji Argentyny. Uważam, że jedenastka narodowa potrzebuje innych graczy. Ja znajduję się na równi pochyłej. Niczego dobrego nie mogę zrobić dla reprezentacji" — powiedział 35-letni kapitan drużyny argentyńskiej. Maradona rozegrał w barwach kadry Argentyny 90 spotkań, strzelając w nich 33 bramki.

MŚ tenisistów

Rozstawiona z nr 4 M. Pierce (Francja) musiała pożegnać się z tenisowymi mistrzostwami świata kobiet (WTA) w Nowym Jorku już w pierwszej rundzie, przegrywając z nierozstawioną Niemką A. Huber — 2:6, 3:6. W drugim meczu pierwszej rundy K. Date (Japonia) wygrała po zaciętym pojedynku z J. Novotną (Czechy) — 5:7, 6:3, 6:4.

W imprezie startuje 16 najlepszych tenisistek świata według rankingu WTA, z tym, że z udziału zrezygnowała z powodu kontuzji M. Seles (USA).

W Bonnie natomiast o prymat światowy walczą mężczyźni. W inauguracyjnym pojedynku P. Sampras (USA) pokonał J. Kafielnikowa (Rosja) — 6:3, 6:3. Zajmujący w rankingu światowym trzecie miejsce Austriak T. Muster przegrał z czwartą rakietką świata M. Changiem (USA) — 6:4, 2:6, 3:6. Niemiec B. Becker pokonał W. Ferreirę (RPA) — 4:6, 6:2, 7:6.

S. Graf została uznana za najlepszą tenisistkę roku przez Women Tennis Association. Graf otrzymała nagrodę WTA z rąk dwóch legendarnych zawodniczek — Amerykanek N. Navratilovej i Ch. Evert. Mimo problemów zdrowotnych i osobistych niemiecka tenisistka miała bardzo udany sezon: wygrała 8 turniejów, w tym 3 wielkoszlemowe. W sumie odniosła 44 zwycięstwa ponosząc tylko dwie porażki.

EKRANY

SKALVIJA — I sala — **"Szyrlimyrli"** (Rosja, kom.) — 16.XI o 12, 14.30, 17, 19.30. **"Spacer w obłokach"** (USA) — 17-19.XI o 12, 14, 16, 18.10, 20.10. II sala — **"Pierwszy rycerz"** (USA) o 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.20.

LIETUVA — **"Żołnierze sukcesu"** (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.

HELIOS — I sala — **"Skok żmii"** (USA) o 11, 12.40, 14.30, 16.30, 18.30, 20.10; 19.XI o 11, 12.40, 14.30, 16.30. **"Bulwarowa lektura"** (USA) — 19.XI o 18.30. II sala — **"Dandy, zwany Krokodylem"** (Australia) i film o 11.30, 16, 20; 19.XI o 16, 20; II film o 13.20, 17.50; 18.XI o 13.20. **"Atlantic City"** (USA) — 18.XI o 17.50. Seans dla dzieci **"King Kong"** (USA) — 19.XI o 10.50.

VIDEOSALON — **"Cielista farba"** (USA) o 10.30. **"Śmiertelna walka"** (USA) o 12.10, 16.30. **"W świecie wody"** (USA) o 14.10. **"Nieśmiertelni"** (USA) o 18.30. **"Wampir w Brooklynie"** (USA, kom.) o 20.30.

VILNIUS — **"Spacer w obłokach"** (USA) — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30. **"Dzielne serce"** (USA) — 17.XI o 12, 15.20; 18, 19.XI o 12, 15.20, 18.45. **"Dzieciństwo Iwana"** (Rosja) — 16.XI o 19.30. **"Andriej Rublow"** (Rosja) — 17.XI o 18.45.

PERGALĖ — **"Dżentelmeni sukcesu"** o 12, 15, 18. **"Blondynka za rogiem"** o 13.30, 16.30, 19.30.

VINGIS — **"Komisariuszka"** (Rosja) — 16-19.XI o 16.30. **"Kwiaty Almanzora"** (Rosja, dla dzieci) — 16.XI o 10.30; 19.XI o 13. **"Nieprawdziwa królowa"** (Niemcy) — 16.XI o 12.

LAZDYNAI — **"Pietrowka, 38"** (Rosja) — o 15.30; 18.XI o 13.30.

AUŠRA — **"Gorące dziewczyny"** (USA) — o 10.30, 14, 17.30, 19.10; 18, 19.XI o 10.30, 18.10, 19.40. **"Frank I Scarlet"** (USA) — o 12.10, 15.40; 18, 19.XI o 12.10. **"Ostatni zew miłości"** (Indie, melodram.) — 18, 19.XI o 15.40.

DRAUGYSTĖ — **"Sklep bikini"** (USA, kom.) o 15, 16.40. **"Mine"** (Turcja, melodram.) o 18.20.

VIDEOSALA "OZAS" — **"Casanova"** — 16.XI o 18. **"Królowa Margo"** — 17.XI o 18. **"Tam, gdzie kwitną poziomki"** — 18.XI o 16. **"Fanny i Aleksander"** — 18.XI o 18. **"Mister Iks"** — 19.XI o 16. **"Lot nad kukułczym gniazdem"** — 19.XI o 18.

Wiele miłych chwil w życiu, a mało trosk i zmartwień z okazji 70-lecia
Kochanej Pani
Helenie ZURZYTĘ
życzy zespół nauczycieli Bujwidzkiej Szkoły Średniej

(Zam. 1506)

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

można dać również w Śródmieściu.
Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: Vilnius, "Vį kapitalinė statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr 9, drugie piętro.
Tel. 61-66-64.

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI

Uwaga!
Codziennie
w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon .....
.....
.....
.....
Adres, tel. .....
.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60, "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

KUPIĘ
dokumenty na zwrot działki gruntowej w Wilnie.
Vilnius, tel. 63-35-20.
(Zam. 1447)

Konsultujemy i udzielamy konkretnej pomocy W ZAŁATWIANIU DOKUMENTÓW W SPRAWIE ZWROTU NIERUCHOMOŚCI, należących do 1940 r. w mieście Wilnie.
Vilnius, tel.: 23-63-26.
(Zam. 1459)

SPRZEDAM
3-pokojowe mieszkanie po solidnym remoncie na Antokolu. Cena 41000.
Tel. 61-40-14.
(Zam. 1484)

JUVELYRINĖ PARDUOTUVĖ
Perlas
Sklep jubilerski-lombard KUPUJE I SPRZEDAJE
wyroby jubilerskie, skupuje brylanty, złoto, platynę, pallad, srebro techniczne. Rozliczamy się od razu!
Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56.
(Zam. 1494)

PIECZĄTKI
z gwarancją za godzinę
Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby
(cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)
Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62
(naprzeciw kina "Vingis")
Mylida

ZAPRASZAMY NA KURSY
kierowców kategorii A, B, BC, C, E. Zajęcia odbywają się w Bukiskiej Szkole Rolniczej. Informacja pod numerem telefonu 51-22-55.
(Zam. 1507)

WYNAJMĘ KIOSK.
Tel. 23-53-49.
(Zam. 232-D)

WYNAJMĘ POKÓJ
z wydam dwa.
Tel. 70-25-52.
(Zam. 234-D)

METODĄ DOWŻENKI
leczymy od alkoholizmu, nałogu palenia, otyłości.
Tel. 22-07-41.
(Zam. 13-V)

Proponujemy PODRÓŻE KOMERCYJNE do Warszawy, Moskwy, na Ukrainę, Białoruś. Załatwiamy także dokumenty podróży dla grup i indywidualnie. Potrzebne są autobusy (licencja 001067).
Vilnius, tel. 44-15-55.
(Zam. 1436)

SPRZEDAM
3-pokojowe mieszkanie w centrum przy ul. Jasinskio.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 1485)

SZYBKO I SKUTECZNIE
uczymy potocznego języka litewskiego. Sprzedajemy audiokasety (250 Lt).
Vilnius, tel. 44-04-96.
(Zam. 1496)

WESELNI MUZYKANCI.
Tel. 77-38-39.
(Zam. 233-D)

SZYKUJĘ DO EGZAMINÓW
języka niemieckiego.
Tel. 61-43-87.
(Zam. 235-D)

SPRZEDAM
nowy telewizor "Sławuticz".
Tel. 61-43-87.
(Zam. 236-D)

SPRZEDAM
pokojowy wózek inwalidzki.
Tel. 45-69-61.
(Zam. 237-D)

WYMIENIĘ
3-pokojowe mieszkanie na jednopokojowe.
Tel. 44-05-24.
(Zam. 238-D)

KALENDARIUM

• **Czwartek (16.XI)** jest 320 dniem 1995 r. Do końca roku 45 dni.
• Znak Zodiaku — Skorpion.
• Imieniny: Agnieszki, Edmunda, Gertrudy, Małgorzaty.
• Wschód Słońca — 7.50, zachód — 16.16. Długość dnia 8 godz. 26 min.

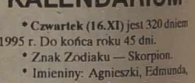

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 16 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, opady, Wiatr południowo-zachodni, umiarkowany. Temperatura 3-5 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni możliwe opady deszczu ze śniegiem. Temperatura w nocy 0, w dzień od -1 do +4 stopni.

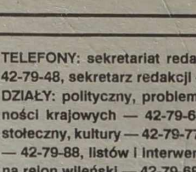

Składamy wyrazy najgłębszego współczucia
p. Czesławie BALCEWICZ
z powodu zgonu ukochanego Ojca
Pracownicy wileńskiego przedszkola nr 149

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Jerzy SURWIŁO